NR 3 LIPIEC - WRZESIEŃ R. 2 (84)

OREDOWNIK

DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ I GDAŃSKIEJ

1946

NAKŁADEM KURII BISKUPIEJ CHEŁMIŃSKIEJ W PELPLINIE

TREŚĆ NUMERU

ORĘDOWNIK
DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ I GDAŃSKIEJ

ROK 2 (84) LIPIEC - WRZESIEŃ 1946 NUMER 3

63

ENCYKLIKA
OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XII

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRIARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARIUSZÓW, ZACHOWUJĄCYCH POKÓJ I ŁĄCZNOŚĆ ZE STOLICĄ ŚWIĘTĄ

O BEZZWŁOCZNEJ POMOCY NA RZECZ CIERPIĄCYCH NIEDOSTATEK DZIECI

Podobnie, jak podczas morderczej wojny nie pominęliśmy niczego, co radą i prośbą mogliśmy uczynić dla jak najrychlejszego ugaszenia nadmiernie długo trwającej pożogi i dla urządzenia wszystkiego wedle prawa, słuszności i należytego ładu, — tak i obecnie, gdy ucichł szczęk oręża, ale pokój jeszcze nie został przywrócony, zgodnie z apostolskim Naszym urzędem, próbujemy wszelkich środków, by tylu cierpieniom odpowiednio ulżyć i umniejszyć ogrom nędzy, przygniatający wiele narodów, w jaki tylko da się sposób. Spośród tak wielkich zaś i niezliczonych wprost boleści, ze strasznej walki zrodzonych, ta najbardziej trapi i rani Nasze ojcowskie serce, która dotyczy wielkiej rzeszy niewinnych dzieci; jest ich setki tysięcy, jak podają, pozbawionych rzeczy do życia koniecznych; giną one w wielu krajach z zimna, głodu i chorób; dzieci te, bardzo często opuszczone przez wszystkich, nie tylko pozbawione są chleba, odzieży i dachu nad głową, ale również i tej miłości, której młodziutki wiek tak bardzo potrzebuje.

Jak Wam wiadomo, Czcigodni Bracia, nie zaniedbaliśmy niczego, cokolwiek moglibyśmy w tej także sprawie uczynić i oświadczamy Naszą najwyższą wdzięczność dla tych, z których hojności danym nam było wedle sił dopomóc ubogiej dziatwie i młodzieży. Wiadomo Nam również, że wielu, czy to

pojedynczo, czy też w związkach i stowarzyszeniach podjęło pożyteczne plany tego rodzaju i stara się je wszelkim wysiłkiem urzeczywistnić. Im to, jako że godni są uznania, oddajemy należną pochwałę, i dla ich dzieł, poczynań i przedsięwzięć życzymy Bożego błogosławieństwa i o nie się modlimy.

Ponieważ jednak pomoc i starania tego rodzaju żadną miarą nie sprostają ogromowi zła, uważamy, iż zgodne to będzie z Naszym urzędem, gdy zwrócimy się do Was z ojcowskim wezwaniem, abyście w szczególniejszy sposób wzięli sobie do serca nader ważną sprawę cierpiącej niedostatek dziatwy i nie pozwolili na zaniedbanie czegokolwiek, co może się przyczynić do złagodzenia i polepszenia ich doli.

Polecamy przeto, aby każdy z Was wyznaczył w swojej diecezji dzień, w którym, nakazawszy publiczne nabożeństwo dla uproszenia błogosławieństwa Bożego, napomniałby lud, także za pośrednictwem kapłanów, będących Waszymi pomocnikami, wzywając go, by modlitwami, pobożnymi uczynkami, a również ofiarami wspierał wszystkie zamierzenia, których celem jest dopomaganie wszelkimi środkami i wszelką troskliwością będącej w niedostatku i opuszczonej młodzieży. Jak łatwo dostrzec, idzie tu o sprawę, która dotyczy obywateli, bez różnicy poglądów, odznaczających się uczuciem ludzkości i litości. W szczególniejszy sposób odnosi się wszakże to do chrześcijan, którzy w tych biednych i opuszczonych braciszkach powinni widzieć odbicie Boskiego Dziecięcia i którzy mają obowiązek pamięci o słowach: „Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili" (Mat. 24). Niechaj też wszyscy pomyślą i rozważą to sobie pilnie, że dziatwa ta stanowi podporę przyszłego pokolenia; stąd też właśnie trzeba, aby rosła ona nieskalana na duchu i na ciele, aby snadź kiedyś nie wyrosło pokolenie, które by wydało potomstwo słabe i błędami skażone. Niech więc nikt nie uchyla się od trudu użycia swych sił i pieniędzy dla tej tak pożytecznej i koniecznej sprawy. Ubożsi niechaj chętnie i rączo złożą, ile mogą i na ile ich stać, żyjący zaś dostatnio niechaj rozważą i zapamiętają sobie, że jeśliby byli kamiennego serca i nie przybyli z szlachetną pomocą, to oskarży ich ciężko i bardzo surowo przed Ojcem miłosierdzia tej dziatwy bieda, głód i nagość. Wszyscy wreszcie niechaj będą przekonani, że hojność ich nie stratę, lecz zysk im przyniesie; słusznie bowiem można twierdzić, że kto użycza biednym coś ze swej pracy lub majątku, pożycza Bogu na procent, a On kiedyś nagrodzi dobro-

czyńcę najwspanialszą zapłatą. Żywimy tedy silną nadzieję, iż, jak niegdyś w dawnych czasach, kiedy gmina chrześcijańska w Jerozolimie cierpiała prześladowania i nędzę, wszyscy inni chrześcijanie wszelkiej narodowości zanosili do Boga za nią modły i słali dla niej składki, przychodząc z pomocą, tak i obecnie wszyscy, wedle możności niech pospieszą dziatwie z pomocą, powodowani i ożywieni tą samą miłością. Niechaj to czynią, jak powiedzieliśmy, zasyłając przede wszystkim gorące błagania do najmiłosierniejszego naszego Zbawiciela; z pobożnych bowiem modłów, jak wiecie, płynie tajemna siła, docierająca do Nieba, które w wieczystym przybytku wyjednuje światłość niebiańską i podniety łask Bożych, oświecające umysły ludzi, skłaniające ich wolę ku dobru i przynaglające do miłości (I Kor. 16,1).

Warto też właśnie tutaj zauważyć, że Kościół zawsze jak największą troską otaczał młodzianków i troskę tę uważał zupełnie słusznie jako część swego obowiązku, zwierzoną sobie i swej miłości w szczególniejszy sposób. I kiedy to czynił i bez przerwy dalej czyni, bez wątpienia idzie śladami swego Boskiego Założyciela i stosuje się do Jego napomnień. On to przecież czule tuląc dziatki do Siebie, mówił do Apostołów, ganiących ich matki: „Dopuśćcie dziatkom iść do mnie, a nie zabraniajcie im, takich jest bowiem królestwo niebieskie“ (Marek X, 14). „Chrystus wszakże, — jak wspaniale twierdzi niezapomnianej pamięci Poprzednik Nasz, Leon Wielki — kocha dziecięctwo, które przyjął najpierw i duchem i ciałem. Miłuje Chrystus dziecięctwo, jako nauczycielkę pokory, wzór niewinności i symbol łagodności. Miłuje Chrystus dziecięctwo, gdy czyni je miarą obyczajów dla starszych, gdy do jego wieku sprowadza wiek starców, a tych, których wynosi do Królestwa niebieskiego, jego przykład wskazuje do naśladowania“ (Serm. XXXVII, c. 3; ML 54, 258 C.).

Ze słów tych i wyrazistych zdań widzicie, Bracia Czcigodni, jaką miłością i jak pilną troskliwością ma Kościół, za przykładem Swego Założyciela, otaczać dziatwę. Taką mianowicie, że, choć nie zaniedbuje niczego, co tylko może uczynić, aby ciałom nie brakło ani pokarmu, ani domu, ani odzienia, wszelako dobrze zna i dba o ich duszyczki, które jakby z Bożego tchnienia zrodzone, przedstawiają niby promyk niebiańskiej piękności. W pierwszym więc rzędzie do tego zmierza i na to baczy, aby ich niewinność nie była zmazana, i aby troskać się i ubezpieczyć ich zbawienie wieczne. Dlatego to wła-

śnie prawie niezliczone są jego postanowienia i poczynania zmierzające do tego, aby dziatwę należycie prowadzić, wychować w nieskazitelności obyczajów i wedle możności doprowadzić do takiego stanu, który by odpowiadał wzrastającym potrzebom duszy i ciała. Tym nader pożytecznym szkoleniem, jak wiecie, trudnią się liczne Zgromadzenia mężczyzn i kobiet z przedziwną żarliwością i pożytkiem, a ich praca roztropna, czujna i ofiarna ogromnie przyczynia się do rozwoju Kościoła i społeczności świeckiej. A ma to miejsce nie tylko wśród ludów cywilizowanych z wielkim i zbawiennym dla nich pożytkiem, lecz także u ludów dzikich, lub zgoła nie oświeconych dotąd światłem chrześcijaństwa, gdzie siewcy ewangelicznej prawdy — a szczególniej ów Papieski Instytut, noszący miano Świętego Dziecięctwa — wyzwalają przeliczne dziatki z niewoli szatana i złych ludzi do wolności dzieci Bożych, oraz uczą je sposobu życia godnego ludzi.

Wszelako na tym straszliwym zakręcie historii, gdy liczne ruiny bardzo wielu spraw doczesnych i duchowych wyrastają niemal w nieskończoność, poczynania roztropności i miłości, które wystarczyły dawniej w tego rodzaju potrzebach, dziś bez wątpienia są niewystarczające. Albowiem, Czcigodni Bracia, widzimy niemal na własne oczy nieprzeliczone zastępy dzieciątek, jak głodem osłabione i prawie wycieńczone, proszą chudymi rączkami o chleb, a nie masz, kto by im go łamał; jak pozbawione domu i odzienia umierają, drżąc wskutek mrozu, a nie mają matek ni ojców, którzy by je odziali i ogrzali. Jak wreszcie chorowite, gruźlicą lub zarazą dotknięte, cierpią brak stosownych leków i odpowiedniej troski. Zdaje Nam się też, że widzimy oczyma Naszymi z żałością w sercu, jak niezliczona ilość dzieci wałęsa się po gwarnych ulicach miast bezczynnie, ucząc się zepsucia, lub też błąka się po miastach, wsiach i polach, a nikt im, niestety, nie daje schronienia przed nędzą i błędami oraz występkami. Dlaczegoż więc My, którzy te dzieciątka Nasze miłujemy we wnętrznościach Jezusa Chrystusa (Philip. I, 8), nie mielibyśmy Was, Czcigodni Bracia, każdego z osobna i wszystkich razem, a wraz z Wami wszystkich, co powodują się względami ludzkich uczuć, miłosierdzia i pobożności, gorąco i usilnie wzywać, abyście spowodowali to w sercach szlachetnych, aby cokolwiek może, ile tylko zdoła chrześcijańska miłość — a może ona bardzo wiele — niechaj działa, aby ich los na całym świecie uległ złagodzeniu i doznał ulgi? Niechaj żadna okazja, jaką w tym względzie podsuwają i przynoszą czasy obecne, nie będzie pominięta; obmyślajmy także

nowe sposoby, aby dostarczyć wspólnym wysiłkiem wszystkich dobrych ludzi środków dostatecznych dla zapobieżenia grożącym obecnym i przyszłym szkodom. W ten też sposób niechaj się stanie, za Bożym natchnieniem i pomocą, aby miejsce powabów grzechu, które tyle dzieci opuszczonych łatwo sprowadzają z drogi dobrej, zajęła zachęta do cnoty, aby ich bezmyślne lenistwo i ponura bezczynność ustąpiły miejsca uczciwej pracy, aby wreszcie ich głód, nędza i nagość w miłości Jezusa Chrystusa, — która w Jego naśladowcach powinna zwłaszcza w tych czasach odżyć, gorzeć i wzrastać, — miały dostateczną pomoc. A to wszystko wyjdzie na wielki pożytek nie tylko religii katolickiej i przyniesie wzrost cnót chrześcijańskich, lecz też wielce przysłuży się dobru społeczności świeckiej. Wszak, jak wiedzą wszyscy, na pewno nie liczonoby w więzieniach i miejscach odosobnienia tak bardzo wielu przestępców, gdyby używano stosowniejszych i obfitszych sposobów zapobieżenia zbrodniom, zwłaszcza w wieku młodzieńczym. Tak też, gdyby wszędzie wyrastała młodzież zdrowa, obyczajna i pracowita, miałoby się łatwiej obywateli odznaczających się uczciwością, męstwem oraz innymi zaletami ducha i ciała.

Oto, cośmy Wam, Czcigodni Bracia, w nader ważnej sprawie chcieli w tej Naszej encyklice napisać, polecając Wam równocześnie, abyście ojcowskie wezwania i upomnienia oznajmili Waszym trzódkom, w sposób, jaki się okaże najdogodniejszy; ufamy też, iż wszyscy chętnym sercem i wielką hojnością i pracą odpowiedzą tym Naszym prośbom i upomnieniom.

Pełni tej ufności, udzielamy jak najłaskawiej apostolskiego błogosławieństwa w Panu, jako zadatku łask niebiańskich i w dowód szczególnej Naszej życzliwości, Wam, Czcigodni Bracia, każdemu z osobna, trzódkom Waszej zwierzonym pieczy, a w szczególności tym, którzy w jakikolwiek sposób około tej sprawy się zasłużyli i w przyszłości się zasłużą.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 6 stycznia, w święto Trzech Króli, w roku 1946, Pontyfikatu Naszego roku siódmym.

P I U S XII

64

KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI

Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA I ŚWIĘTEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP - NOMINAT CHEŁMIŃSKI

CZCIGODNYM KAPŁANOM DIECEZJI
POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO W PANU

Jezusa Chrystusa, Boskiego Arcykapłana, nie zbadane wyroki przeniosły z cichej pracy Seminarium Duchownego na Stolicę Chełmińską mnie, z pewnością najniegodniejszego tej niepojętej łaski biskupstwa, przed którą aniołowie z podziwu truchleją. Posłuszny woli Namiestnika Chrystusowego przejąłem rządy nad Diecezją Chełmińską. Toteż pierwszy odruch wierzącego rozumu i miłującego serca kieruję w stronę Ojca św. PIUSA XII, ażeby Mu złożyć hołd najgłębszej, synowskiej czci i wdzięczności oraz zapewnić Go o swojej dozgonnej, posłusznej miłości. Ona będzie mi pobudką i drogowskazem poprzez cały czas sprawowania rządów jako biskup diecezjalny nad powierzoną sobie owczarnią.

Żegnając się z archidiecezjami gnieźnieńską i poznańską pragnę wyrazić swoją najgłębszą wdzięczność Jego Eminencji X. Kardynałowi Prymasowi Augustowi Hlondowi, który iście ojcowskim sercem, przepełnionym niewyczerpaną miłością, przez 20 lat mną jako Ordynariusz kierował. Obejmując zaś z Bożego ustanowienia władzę nad Diecezją Chełmińską, składam wyrazy najczulszej przyjacielskiej wdzięczności Najprzewielebniejszemu X. Andrzejowi Wronce, dotychczasowemu Administratorowi Apostolskiemu Diecezji. Jego dziesięciomiesięczna praca stała się pełnym zasług zaczynem najpomyślniejszego rozwoju i najszczęśliwszej przyszłości Diecezji Chełmińskiej.

* *
*

Ukochani w Chrystusie Kapłani!

Diecezja Chełmińska zaznaczała się już przed wojną potężnie jako wzorowe ognisko rozwoju Kościoła katolickiego w Polsce. Podziwialiśmy zawsze w niej największą liczbę do-

brych powołań kapłańskich. Radowaliśmy się na widok najintensywniej zorganizowanego ruchu misyjnego. Cieszyliśmy się na widok jej Akcji Katolickiej oraz kwitnącego w niej życia zakonów męskich i żeńskich. Podczas okupacji pogańskiego hitleryzmu zajaśniała ona nowym blaskiem męczeństwa swych najlepszych synów, kapłanów i wiernych.

Takie wartości obowiązują nas wszystkich! Toteż najpierw pragnę męczennikom i wyznawcom diecezji złożyć hołd swej najgłębszej czci. Na ich mogiłach składam zarazem uroczyste przyrzeczenie: Wszyscy będziemy się czuli zobowiązani ich ofiarą, by jak najwyżej podciągnąć poziom naszego życia kapłańskiego, pełnego pracy i ofiary dla Chrystusa i Kościoła świętego.

Przychodzę do Was, moi ukochani Kapłani, z sercem ojca, by Wam przewodniczyć w Boskim połowie dusz nieśmiertelnych, by Was napełnić wiarą, nadzieją i miłością kapłańską i tym samym związać Was węzłami coraz to ściślejszymi z Boskim Sercem najwyższego i wiecznego Arcykapłana i z Niepokalanym Sercem Jego przebłogosławionej Rodzicielki.

Od dawna wiadomo Wam, ukochani bracia, że kapłan czerpie całą swą wewnętrzną wartość oraz całą siłę i skuteczność apostolstwa swego z żywotnego stosunku miłości, który go łączy z Jezusem Chrystusem. Wyborowemu klerowi pomorskiemu nie potrzebuję przypominać, że ten stosunek najczulszej miłości zrywa się brutalnie przez grzech ciężki, szczególnie potworny u kapłanów. Żywotność jego osłabia się grzechem powszednim. Niedoskonałości zaś nasze narażają go na utratę siły postępu. Wszystko to przypomina Wam każde rozważanie poranne, każda modlitwa we mszy św., każdy psalm brewiarzowy, każdy rachunek sumienia, każdy różaniec, każde radosne czy bolesne przejście życia kapłańskiego.

Pragnę natomiast w dzisiejszym pierwszym do Was orędziu wskazać na jedno niebezpieczeństwo znacznie mniej znane i przez kapłanów uwzględnione: s t o s u n e k k a p ł a n a d o C h r y s t u s a m o ż e s i ę p r z e d a w n i ć. Może się stać przestarzałym, niedość współczesnym. To przedawnienie jest możliwe, gdyż do każdego nowego położenia Kościoła i dusz nieśmiertelnych dostosowana łaska chwili żąda od nas nowego zastosowania dawnych zasad, nowego wysiłku, nowego zrywu wzwyż. Przecież aż do końca świata my kapłani mamy być dowódcami dusz na drodze do świętości: „Sacerdotem oportet praeesse!“ To przedawnienie stało się nieraz, niestety, rzeczy-

wistością. Najwidoczniejszym tego dowodem to ustosunkowanie się niejednego zacnego i pobożnego kapłana do Akcji Katolickiej mimo wszystkich tak niedwuznacznych orzeczeń Stolicy św. i Episkopatu.

W chwili obecnej, kiedy świat wśród wielkich boleści rodzi się do nowej epoki ludzkości, niebezpieczeństwo przedawnienia stosunku kapłana do Jezusa staje się szczególnie groźnym. Toteż z ojcowskiego serca pragnę Wam, ukochani Kapłani, podać kilka myśli ku rozważeniu i zastosowaniu, by Was od tego niebezpieczeństwa uchronić. Niechaj nam w tym pierwszym orędziu patronuje Niepokalanie Poczęta Królowa kleru, o której Ewangelia św. tak wymownie świadczy: „A Maryja wszystkie te słowa zachowywała, rozważając w swym sercu" (Łuk. 2,19).

1. Nigdy nie przedawnimy swego kapłańskiego do Chrystusa stosunku, jeżeli będziemy uznawali, miłowali i w czyn wcielali prawdziwe pojęcie o właściwym poziomie nadprzyrodzonego życia kapłana. „Wy jesteście solą ziemi,... wy jesteście światłością świata!" (Mat. 5,13—14). Te słowa Boskiego Mistrza wskazują na to, że i życie wewnętrzne i czyny nasze jedynie wtenczas będą kapłańskimi, skoro się staną zdobywczymi. My kapłani żyjemy na to, by być wszechstronnie dobrymi, by głosić prawdę, szerzyć miłość, podnosić serca, — słowem, by ludzi z Bogiem złączyć. „Ad Christum, ad Deum" — oto właściwy owoc życia kapłańskiego. Jeżeli św. Paweł każdemu z wiernych chrześcijan polecał, by nie tylko nie ulegał złu, ale zło przez dobro zwyciężał, to tym więcej kapłan przez modlitwę, umartwienie i dobre uczynki ma zdobywać dusze nawet najwięcej od Boga oddalone. Takie zadanie zakłada, rozumie się, wysoki potencjał życia nadprzyrodzonego. Miejmy więc Chrystusowe ideały, pokornie wielkie nadprzyrodzone ambicje, nie zwalniajmy się żadnym sposobem od dążenia na szczyty świętości kapłańskiej: „Potuit hic, potuit ille, cur non ego?" Żyjcie więc, ukochani bracia Kapłani, pełnią łaski sakramentalnej kapłaństwa Waszego: życiem ofiarnej miłości i zdobywczej dobroci. Boć miłość jest jedyną potęgą, którą możemy przyszłość zdobyć dla Chrystusa!

2. Nie przedawnimy nigdy swego kapłańskiego do Chrystusa stosunku, jeżeli podtrzymamy istotne kapłaństwu katolickiemu nastawienie na dusze nieśmiertelne. „Faciam vos piscatores hominum" (Mat. 4,19). „Każdy arcykapłan z ludzi wzięty dla ludzi bywa postanowiony" (Żyd. 5,1).

„Dla ludzi!“ Nasza pobożność kapłańska winna się istotnie kształtować w zależności od zbawienia powierzonych nam owieczek. Codzienne nasze rozważanie ma w swoim dalszym zastosowaniu doprowadzić do niedzielnego, z pełni serca kapłańskiego wypowiedzianego kazania: „Meditata aliis tradere“. Brewiarz i różaniec, droga krzyżowa i nawiedzenie Najśw. Sakramentu posiadają u kapłana jeden nieodzowny akcent: „Da mihi animas!“ Cały styl pobożności, życia i działania kapłańskiego, nie wyłączając nawet sposobu odżywiania i ubierania się, akcentu mowy i gestów, jest we wszystkim podyktowany względami na dusze nam powierzone. Najmilsi! Dobrymi kapłanami będziemy na pewno wtenczas, kiedy wychodząc poza wszystkie półideały i półśrodki wcielimy w czyn jedyny ideał kapłański, niedościgniony, a wiecznie pociągający. Jest nim Jezus umywający nogi apostołom: „Wiecie, com wam uczynił? Wy mnie wołacie: Nauczycielu i Panie, i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeśli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy powinniście jeden drugiemu nogi umywać. Albowiem dałem wam przykład, abyście jak ja wam uczyniłem, tak i wy czynili“ (Jan 13,12—15). Zachowując wszystkie zewnętrzne warunki godności stanu kapłańskiego, starajcie się celować w służebnej miłości wobec dusz nieśmiertelnych. „Sacerdos venatur animas“. Wszystkie nieszczęścia kapłańskie zaczynają się zazwyczaj od tego, że kapłan zapomina, iż jest dla dusz wyświęcony, że wobec tego owieczki paść należy.

3. Nie przedawnimy nigdy naszego kapłańskiego do Chrystusa stosunku, jeżeli w pobożności i życiu naszym poczuwać się będziemy do jak najdoskonalszego wcielenia w czyn naszego kapłańskiego ideału stanowego. Nasze wykształcenie teologiczne winno być ciągle pogłębiane. Musi ono wystarczyć na ambonie i w konfesjonale na rozwiązanie palących współczesnych zagadnień życia owieczek nam powierzonych. Sposobem naszego odnoszenia się do dusz w naszej pracy nad ich zbawieniem powinniśmy prześcignąć wszystkie pozory idealizmu, bezinteresowności i ofiarności, które znachodzimy w życiu i działalności wrogów Kościoła. Będąc dzierżycielami i apostołami tej prawdy, która nigdy nie minie, i tej miłości, która wszystko zwycięży, winniśmy jak najdoskonalej pełnić swoje obowiązki kapłańskie. Wtenczas będziemy na prawdę uczniami Tego, który dopiero na krzyżu, w ostatniej chwili swego życia, zawołał: „Consummatum est“ (Jan 19,30).

4. Nie przedawnimy nigdy swego kapłańskiego do Chrystusa stosunku, jeśli będziemy, duchem i czynem, jedno z naszym Biskupem, a przez niego z Ojcem św. i jedno między sobą: „Omnes vos fratres estis“ (Mat. 23,8). Któż z Was nie doświadczył, że szatan szczególnymi, nie raz bardzo subtelnymi sposobami kusi kapłanów przeciwko miłości braterskiej? Wykorzystuje on ku temu celowi wszystkie pozory: małe, osobiste słabości, różnice pochodzenia, odcienia charakteru, przynależności do innych diecezji lub zakonu, różnice zachodzące między kapłanami w podrzędnych, codziennych sprawach. Wszystko to służy nieprzyjacielowi naszej doskonałości kapłańskiej, by podminować, osłabić i rozsadzić jedność stanu kapłańskiego. Tymczasem cóż to wszystko znaczy wobec ofiary jednego Boskiego Arcykapłana, którą wszyscy codziennie składamy, — wobec jednej wiary, którą wszyscy żyjemy, — wobec jednej modlitwy, przez którą wszyscy łączymy się w Boskim Sercu naszego Mistrza, — wobec jednej synowskiej miłości, którą wszyscy otaczamy Niepokalane Serce Maryi, — wobec jednego Kościoła św., którego sługami wszyscy jesteśmy. Na tle takiego stanu rzeczy zachowajmy głęboko w sercu i stosujmy konsekwentnie w życiu treść modlitwy Boskiego Arcykapłana: „Aby wszyscy jedno byli, jako Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w Tobie, aby i oni i w Nas jedno byli“ (Jan 17,21). Bądźcie pewni, że kapłanów, zjednoczonych w miłości braterskiej między sobą, a w posłusznej miłości z Biskupem i Ojcem św., żadne zmiany społeczne nie zwyciężą, żadne stosunki ziemskie nie zmogą, żadna moc ciemności od Chrystusa i od dusz nie odłączy.

5. Nie przedawnimy nigdy naszego kapłańskiego do Chrystusa stosunku, jeżeli nie ulegniemy najczęściej dziś stosowanemu fortelowi tego, który „kłamcą jest i ojcem jego“ (Jan 8,46). Ten podstęp zwie się zniechęceniem. W chwili obecnej szatan stosuje całą podstępną technikę swego obłudnego romantyzmu, by zniechęcić kapłana do owieczek, do konfratrów, do władzy, do Biskupa, do Ojca św., a na koniec do samego siebie. Chce on przez to ostudzić żar i skuteczność naszej apostolskiej miłości. Przedstawia on otaczających nas ludzi niejednokrotnie z najgorszej strony, by nas od nich odstręczyć i zrazić nas do wszelkich prób i zabiegów duszpasterskich w ogóle. Tymczasem „mam to za pewne, że utrapienia czasu niniejszego nie są godne przyszłej chwały, która się w nas objawi“ (Rzym. 8,18). Bierzmy tedy chętnie na siebie krzyże, które wypływają z niedoskonałości naszego otoczenia.

Zwyciężajmy ją dobrocią pasterską, cierpliwą i odważną, i zawołajmy z apostołem narodów: „Ale w tym wszystkim zwyciężamy dla tego, który nas umiłował“ (Rzym. 8,37). Bądźcie szczególnie pełni zachęcającej miłości w stosunku do młodzieży, niejednokrotnie zaniedbanej, wobec biednych i słabych, wobec kuszonych i doświadczonych. Przygotujcie zawsze dla owieczek ów przedsionek nieba, którym jest nadzieja, a odsuwajcie daleko od nich ponury przedsionek piekła, którym jest rozpacz!

6. Nie przedawnimy nigdy naszego kapłańskiego do Chrystusa stosunku, jeżeli będziemy brali najgłębszy udział w wewnętrznym życiu Niepokalanej Dziewicy, Królowej kleru, przez naśladowanie i rozważanie jej cnót na ziemi. Kapłan z powołania swego jest zawsze najprzedniejszym dzieckiem Maryi. Chodzi w Jej duchowej obecności. Spędza całe swoje życie niejako pod Jej oczyma. Toteż raczej niebo i ziemia się rozpadną, ale Niepokalanie Poczęta nigdy żadnego kapłana nie odstąpi! — Złączmy się nadto w pobożności i w życiu swoim bardzo często duchowo z św. Józefem, Opiekunem tych, których ścisły język teologiczny zwie „alter Christus“. Zbliżmy się na modlitwie do św. Piotra Apostoła, tak bliskiego nam temperamentem, a tak pociągającego nas gorącością ducha swej wiary i miłości. Czcijmy św. Jana Ewangelistę, który aż do ostatniej chwili swego żywota zdobywał dusze Chrystusową miłością! Patronowie zaś naszej diecezji i naszej ojczyzny niechaj będą opiekunami niebieskimi naszego codziennego trudu duszpasterskiego.

* *
*

Kochani Księża!

Nie mógłbym zakończyć tego pierwszego do Was orędzia, nie poleciwszy Waszemu szczególnemu memento duszy śp. mego Poprzednika, X. Biskupa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, który podczas wojny głęboko odczuwając niedolę wygnania, w ubóstwie dokonał ziemskiego żywota swego. Pamiętajcie również w kapłańskich pacierzach swoich o ostatnim biskupie sufraganie chełmińskim, świątobliwym śp. X. Konstantym Dominiku. Darzył on Was i mnie bogactwem swego ojcowskiego i przyjacielskiego serca. Włączcie nadto do codziennego memento we Mszy św. tych kapłanów i diecezjan pomorskich, którzy na drugim świecie jeszcze czekają dnia wiekuistej światłości: „Requiescant in pace!“

Sam wreszcie, na podstawie następstwa apostolskiego, pragnę dziś w swoim własnym sercu skupić całą dobroć tego Poprzednika mojego, który po raz pierwszy swój wzrok na duszę Waszą skierował i powiedział Wam u progu Seminarium te słowa: „Pójdź za Jezusem!“ Do niej pragnę dołączyć miłość tego Pasterza, który w tak uroczystej chwili Waszych święceń kapłańskich ujął ręce Wasze w swoje biskupie dłonie i zapytał z ojcowską powagą: „Promittis mihi et successoribus meis reverentiam et obedientiam?“ „Promitto“. — Pragnę wreszcie wszystko to wzbogacić tą łaską, która sposobem najzupełniej niezasłużonym spadła na moją własną duszę, kiedy z pierwszą zapowiedzią biskupstwa usłyszałem pełne głębokiej, nadprzyrodzonej wiary słowa Tego, który mi Chrystusa i Namiestnika Jego zastępował: „Jeżeli Ojciec św. kogoś ustanawia biskupem, wtenczas działa On z asystencją Ducha Św.“

Z takim sercem ojca i przyjaciela ujmuję w chwili przejęcia rządów nad diecezją ręce Wasze ponownie w dłoń swoją i kończę za autorem Naśladowania Chrystusa (III, 56,3):

„Eja, fratres, pergamus simul, Jesus erit nobiscum! Propter Jesum suscepimus hanc crucem: propter Jesum perseveremus in cruce.

„Erit adiutor noster, qui est Dux et praecessor. En Rex noster ingreditur ante nos, pugnabit pro nobis. Sequamur viriliter, nemo metuat terrores. Simus parati mori fortiter in bello, nec inferamus crimen gloriae nostrae, ut fugiamus a cruce!“

Niech Was błogosławi Wszechmogący Bóg † Ojciec, † Syn i † Duch Św. Amen.

Dan w Gnieźnie, przy grobie świętego Wojciecha, w święto Najdroższej Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa, roku Pańskiego 1946.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,
Biskup-Nominat Chełmiński

KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI

Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA I ŚWIĘTEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP - NOMINAT CHEŁMIŃSKI

WSZYSTKIM WIERNYM DIECEZJI
POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO W PANU

Jezus Chrystus, Boski nasz Zbawiciel, gotował się do odejścia z tej ziemi. Wtenczas, jak pisze św. Jan w Ewangelii swojej (13,1), do ostatecznych granic rozciągnął miłość swoją. I pozostawił apostołom swoim i całemu Kościołowi świętemu Siebie samego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza.

Przytomność sakramentalna Jezusa nie jest jednak jedynym sposobem przebywania Oblubieńca Chrystusa ze swoją Oblubienicą. Chrystus jest bowiem wśród nas przytomny przez swoich zastępców. Świątobliwej pamięci Papież Pius X potwierdził zdanie, że Papież jest prawdziwą, widzialną Eucharystią. I każdy prawowicie przez Ojca św. ustanowiony Biskup uprzytamnia Chrystusa wobec swoich diecezjan.

Od lat najwcześniejszych młodości macie zapewne w pamięci, jak Chrystus Pan powołał swoich apostołów: „A gdy Jezus chodził nad Morzem Galilejskim, ujrzał dwóch braci, Szymona, którego zwą Piotrem, i Andrzeja, brata jego, zapuszczających sieci w morze... I rzekł im: „Pójdźcie za mną, a uczynię, że się staniecie rybakami ludzi". A oni natychmiast opuściwszy sieci, poszli za nim" (Mt. 4, 18—20).

W Kościele świętym, który jest zarazem Oblubienicą i mistycznym Ciałem Zbawiciela, odbywa się poprzez wieki powołanie następców apostołów. W ich osobach, a szczególnie w osobie następcy św. Piotra bezustannie urzeczywistniają się słowa Boskiego Dobrego Pasterza: „Nie zostawię was sierotami,... bo ja żyję" (Jan 14, 18—19). „A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt. 28, 20).

Namiestnik Chrystusowy na ziemi, Ojciec św. Pius XII, podczas całej wojny sercem Chrystusowym obejmował wierny naród polski. W najcięższych dla nas chwilach głosił, że Polska katolicka zmartwychwstanie. W liście do Episkopatu polskiego z dnia 17 stycznia br. następca św. Piotra uroczyście zapowiedział: „Będziemy o to dbali, by się rychło skończyło

osierocenie niektórych diecezji". Już w marcu tegoż roku wyraził Najwyższy Pasterz swoją niezłomną wolę, by ukochanej Diecezji Chełmińskiej dać stałego Pasterza, Biskupa dusz Waszych.

Powołany ustanowieniem Boskim przez Namiestnika Chrystusowego na Biskupa Chełmińskiego, pragnę pod władzą Ojca św. strawić i oddać życie swoje dla zbawienia Waszych dusz nieśmiertelnych. Nie wątpię, że jako przodująca w Polsce duchem katolickim Diecezja przyjmiecie Waszego Biskupa jako posłańca i zastępcę Chrystusowego i będziecie odtąd stanowić z nim jedno, jedną owczarnię pod jednym pasterzem.

* *
*

Ukochani w Chrystusie Diecezjanie!

Kościół Chełmiński, krwią męczenników i łzami wyznawców ostatniej doby tak obficie zroszony, stanowi jedną z najpiękniejszych połaci mistycznego Ciała Chrystusowego. Z niewidzialnej Głowy Chrystusa sączą się do dusz Waszych bezustannie, przez Niepokalane Serce Maryi, potoki łask i dobrodziejstw Bożych. Źródłem tych darów jest jedynie dobroć i miłosierdzie Boże. Takim darem miłości Najświętszych Serc Jezusa i Maryi jest też Wasz nowy Pasterz. Z miłości zrodzony pragnie on kierować się we wszystkim jedynie miłością Chrystusową, przewodzić Wam na drodze do nieba i oddawac Was bezustannie w ręce przebłogosławionej Bogarodzicy, Matki i Rodzicielki wszystkich członków Chrystusa.

Posłuchajcie tedy pierwszego orędzia jego ojcowskiej miłości!

I

W starych bazylikach rzymskich widnieją na naczelnym miejscu przepiękne i wymowne mozaiki. Przedstawiają one Chrystusa w chwale, obejmującego wzrokiem, sercem i rękoma świat cały. U jego stóp bije siedmiorakie źródło. Z pełni jego obfitych, czystych wód odżywiają się spragnione jelenie i potulne owieczki. Paszą się one na wiecznie wiosennym pastwisku Boskiego Pasterza. Oto, Najmilsi, obraz tej rzeczywistości nadprzyrodzonej, która jest owocem Boskiej miłości Jezusa Chrystusa i w naszej diecezji. Z siedmiorakiego źródła sakramentów św. odżywiają dusze swoje liczne szeregi gorących i gorliwych katolików. Łaska uświęcająca przebóstwia

ich dusze. Żyją oni odtąd już udziałem w wewnętrznym życiu Przenajświętszej Trójcy. Łaska uczynkowa wkłada się, tajemniczo i skutecznie, we wszystkie ich poczynania. w najdrobniejsze szczególiki ich życia, by ich do Boga zwrócić, z wolą Bożą uzgodnić i pełnymi zasługi niebiańskiej uczynić. Ratuje ona ich we wszystkich niebezpieczeństwach, wzmacnia w słabościach, pociesza w doświadczeniach. Wiara, nadzieja i miłość chrześcijańska stanowi szczyt ich duchowego rozwoju i, wespół z Ciałem Pańskim często przyjmowanym, najpewniejszy zadatek ich wiecznej szczęśliwości.

Najmilsi! Ten tajemniczy, nadprzyrodzony wpływ Chrystusa, Głowy Kościoła na dusze nasze jest tak głęboki i silny zarazem, że skoro my tylko poddamy Mu wolę naszą, z jednej strony zdołamy niechybnie zwyciężyć najstraszliwsze pokusy całego piekła, z drugiej zaś dojść do szczytów największej świętości. Będąc złączeni z Chrystusem i Kościołem, uczestniczymy w niezwyciężalności mistycznego Ciała Chrystusowego, zapowiedzianej w wiecznie prawdziwych słowach Chrystusa „A bramy piekielne nie przemogą go" (Mt. 16, 18).

Zaiste, Najmilsi, nie ma potęgi w niebie i na ziemi, która by mogła oprzeć się Chrystusowi, zawsze zwycięskiemu Oblubieńcowi Kościoła św. i Oblubieńcowi dusz naszych!

II

O tej prawdzie nad wszystkie aktualnej pamiętajmy, najmilsi w Chrystusie Diecezjanie, u progu nowych czasów. Po prawie sześcioletnim, zakłamanym i okrutnym terrorze pogaństwa hitlerowskiego zabieramy się znów wspólnie do zorganizowania naszego życia osobistego i społecznego na ziemi z Chrystusem, przez Chrystusa i w Chrystusie. Boć takie tylko posiada wartość wieczną. Chrystus zaś oparł wszystko na miłości: „Jako mnie umiłował Ojciec, i ja umiłowałem was: trwajcież w miłości mojej" (Jan 15, 9). O t o n a c z e l n e h a s ł o n a s z e g o ż y c i a: t r w a ć w m i ł o ś c i C h r y s t u s o w e j.

1. Jeżeli pragniemy t r w a ć w m i ł o ś c i, winniśmy nasamprzód zerwać z grzechem ciężkim, unikać dobrowolnej okazji do grzechu, okiełznać słabości natury, które nas do upadku przywodzą, nie ulegać zgubnym wpływom świata: „Nikt nie może dwom panom służyć. Nie możecie Bogu służyć i mamonie!" (Mt. 6, 24). Mistyczne Ciało Chrystusowe w naszej Diecezji nie tylko ma się utrzymać na wysokim poziomie mi-

łości, ale nadto ma coraz raźniej dążyć ku szczytom doskonałości. Dlatego katolickie Pomorze i nadal odporne być musi na jednostkowe i zbiorowe pokusy szatana i świata.

Toteż poza nawiasem naszego życia będziemy trzymali tych wszystkich, którzy nas pod jakimkolwiek pozorem chcą odwrócić od Boga, od Chrystusa, od Kościoła, od Ojca świętego, od Biskupa, od kapłanów, od rodziców i przełożonych. Dlatego przyjmijcie i chowajcie głęboko w sercach Waszych moje pierwsze do Was arcypasterskie słowo: T r w a j c i e n i e u g i ę c i e p r z y p r z y r z e c z e n i a c h c h r z t u ś w.! Codziennie na nowo odrzekajcie się szatana i spraw pyszności jego. Nie pozwólcie żadnym sposobem, by tak budujący obraz żywej wiary i dobrego chrześcijańskiego życia, którym odznacza się chluba naszego polskiego katolicyzmu, Pomorze, miał ulec w czymkolwiekbądź zmianie na gorsze. Bądźcie odporni wobec szatana i wszystkich sług jego, byście i nadal mogli przodować całej katolickiej Polsce! Ażeby zaś zwycięstwo sprawy chrystusowej uczynić trwałym i niezachwianym, odmawiajcie codziennie różaniec, czy to w kościele czy w rodzinie. Jeżeli Wspomożycielka wiernych będzie z nami, żadna moc ciemności nie ostoi się przeciwko nam!

W szczególności niechaj zaznają zasłużonej odprawy ze strony bezgranicznie Kościołowi wiernych Pomorzan wszelkiego rodzaju sekciarze. Sekty są bez wątpienia duchowym potomstwem szatana, ojca wszelkiego kłamstwa. Rozdzierają zapamiętale jedność mistycznego Ciała Chrystusa. Duszę sprowadzają na manowce i zadają bolesne rany Oblubienicy Chrystusowej, Kościołowi św. Przez każdego odstępcę i sekciarza kusi Was ten, który usiłował samego Zbawiciela sprowadzić z drogi pokory, posłuszeństwa i miłości. Przyobleczeni w moc prawdy i miłości Chrystusowej odpowiadajcie stanowczo i zwycięsko: „Idź precz, szatanie! Albowiem napisane jest: „Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz i Jemu samemu służyć będziesz" (Mat. 4, 10). Jeżeli zaś spostrzeżecie w ich duszy chociaż odrobinę dobroci, wskażcie im odważnie drogę do pokuty i jedności Kościoła. „Bracia moi, jeśliby... kto sprawił, że się nawrócił grzesznik od błędnej drogi swojej, zbawi duszę jego od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów" (Jak. 5,20).

2. T r w a ć w m i ł o ś c i oznacza pełnić codziennie wolę Bożą. „Jeśli przykazania moje zachowacie, będziecie trwać w miłości mojej, jak i ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w miłości Jego" (Jan 15,10). Uczęszczajcie więc najpo-

bożniej i najsumienniej na Mszę św., w szczególności w niedziele i święta. Często, zwłaszcza w pierwsze czwartki, piątki, soboty i niedziele miesiąca przyjmujcie po godnej spowiedzi św. Chrystusa eucharystycznego, by nabrać siły w pochodzie ku świętości. Utrzymujcie się od spowiedzi do spowiedzi w stanie łaski uświęcającej, by całe wasze codzienne życie modlitwy i pracy, odpoczynku i cierpienia było jedną ciągłą ofiarą, złączoną z ofiarą Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przyjmijcie i zachowajcie tedy drugie słowo naszej pasterskiej miłości: Serce Waszego Biskupa dopiero wtenczas się ukoi, skoro Was widzieć będzie w stałej, nieprzerwanej łączności z Jezusem i z Maryją przez tę miłość, która „rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Św., który nam jest dany“ (Rzym. 5,5).

Z miłości ku Chrystusowi szanujcie cudzą własność. Z języka Waszego uczyńcie narzędzie błogosławieństwa. Szczególną miłością i dobrocią obejmujcie codziennie swoich najbliższych przez zgodę, przebaczenie i okazanie sobie wzajemnego miłosierdzia. Niechaj znikną wszystkie krzywdy, oszczerstwa, donosy! Trwajcie w ofiarnej miłości Chrystusowej, a Chrystus nas zbawi!

3. Jeżeli wytrwamy w miłości, będziemy nieustannie postępowali w doskonałości chrześcijańskiej: „Żebyśmy też i my w nowości żywota chodzili“ (Rzym 6,4). Życie członka Ciała mistycznego Chrystusa na ziemi jest pielgrzymką, pochodem ku wiecznej Ojczyźnie. Kto z nas nie zna tej prawdy, że kamień spadający posuwa się z coraz większą chyżością ku ziemi? Ale kto z nas uwzględnia w życiu swoim tę o wiele ważniejszą prawdę, że dusza chrześcijanina na skrzydłach miłości z coraz większą chyżością do nieba się zbliżać powinna? Wszak tyle posiadamy okazji do ofiarniejszych czynów miłości, do głębszego nawrócenia się do Boga: misje parafialne i rekolekcje, radosne i bolesne przejścia naszego życia, rocznice chrztu św. i pierwszej Komunii św., bierzmowania i ślubu małżeńskiego — czyż one wszystkie nie wołają do nas głosem Chrystusa: „Przyjacielu, usiądź się wyżej“ (Łuk. 14,10)? Niechaj tedy wszystkie nasze uroczystości radosne i bolesne, nie wyłączając codziennej Komunii św. i codziennego chrześcijańskiego umartwienia, będą dla Was szczeblami wiodącymi Was do nieba! Korzystajcie tedy w całej pełni z życia i pobożności parafialnej! Używajcie ku zbawieniu duszy Waszej i tych pomocy nadprzyrodzonych, którymi nasze dzielne zakony męskie i żeń-

skie pracę naszego duchowieństwa parafialnego wspierają. Niechaj zew odrodzenia duchowego wstrząśnie duszami nas wszystkich, by zroszone tak obficie krwią męczeńską Pomorze pozostało zawsze w pierwszej linii duchowego postępu w nowej, katolickiej Polsce!

4. Trwać w miłości oznacza wreszcie przejąć na swoje barki tę część odpowiedzialności za losy Kościoła św. na Pomorzu, którą Chrystus powierzył Wam wszystkim jako członkom Akcji Katolickiej.

Najmilsi! Przez bierzmowanie staliście się wszyscy rycerzami Chrystusa, dojrzałymi członkami mistycznego Ciała Chrystusowego. Macie tedy pełne swoje miejsce zająć w Kościele św. Budujcie Kościół św. jako zawsze wierni, oddani, nigdy niezawodzący pomocnicy Waszego Biskupa i Waszych duszpasterzy. Niechaj przez Was Prawda i Miłość Chrystusowa zapanuje we wszystkich duszach i we wszystkich ośrodkach społecznego życia na Pomorzu, zwłaszcza w rodzinach, szkołach, warsztatach pracy i miejscach odpoczynku! W szczególności przyjmijcie nasze najgorętsze życzenia: Nie zapominajcie nigdy, owszem dbajcie szczególnie o wszystkich biednych, chorych, doświadczonych i nieszczęśliwych! Otulcie ich w chrześcijańskiej „Caritas" najczulszym węzłem miłości Chrystusowej. Nade wszystko jednak dbajcie o młodzież, nadzieję Kościoła św., tak często dziś zaniedbaną i narażoną na duszy i na ciele. Prześcigajcie się wobec niej w miłości, szczególnie przez uczynki miłosierdzia co do duszy i co do ciała!

* *
*

Najmilsi w Chrystusie Diecezjanie!

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa każdy kapłan odprawiający Mszę św. w otoczeniu wiernych swoich czekał, po odprawieniu Modlitwy Pańskiej, wespół z całą gminą dopóty, dopóki nie nadszedł posłaniec biskupi z cząsteczką konsekrowanej przez Arcypasterza Hostii. Odebrawszy ten widzialny znak wspólnoty wiary, nadziei i miłości, kapłan wpuszczał go w oczach całego zgromadzenia wiernych do kielicha i wymawiał te słowa: „Pokój Boży niechaj zawsze będzie z wami".

Dzisiaj wobec zmienionych warunków zewnętrznych nie wykonujemy już tej wymownej ceremonii. Nie mniej nierozer-

walna łączność kapłana i wiernych z Biskupem trwa. Pogłębia się ona przez każdą modlitwę, przez każdą ofiarę z miłości Chrystusowej poniesioną. Tak niechaj zawsze będzie u nas na Pomorzu.

W dniu mojej prekonizacji przyszedł do mnie kapłan, były więzień polityczny. Z wielkim wzruszeniem opowiadał mi, jak niezrównanie dzielnie najlepsi z Was, uwięzieni podczas niewoli hitlerowskiej w Stuthofie, potrafi w najcięższych chwilach dać przykład bohaterskiego przywiązania do Jezusa i Maryi, do wiary Kościoła rzymsko-katolickiego. Różańcem zwyciężyli szatana!

Chlubo i nadziejo Oblubienicy Chrystusowej, katolickie Pomorze, pozostań zawsze takim! Boć taka miłość wszystko zwycięży! Trwajcie tedy i utrwalajcie się w łączności z Jezusem i Maryją Niepokalaną, w związce posłusznej miłości wobec Ojca św., Biskupa i Kapłanów, w wzajemnej życzliwości wszystkich wobec wszystkich! Módlcie się nade wszystko codziennie wespół z kapłanami Waszymi, aby nowy Wasz Arcypasterz kiedyś wraz z powierzoną sobie trzodą doszedł do żywota wiecznego.

Niech Was błogosławi Wszechmogący Bóg † Ojciec, † Syn i † Duch Św. Amen.

Dan w G n i e ź n i e, przy grobie świętego Wojciecha, w święto Najdroższej Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, roku Pańskiego 1946.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,

Biskup-Nominat Chełmiński

* *

*

Powyższy list pasterski odczytają kapłani z ambon w dniu konsekracji 4 sierpnia br. na wszystkich Mszach św.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,

Biskup-Nominat Chełmiński

KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI

Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA I ŚWIĘTEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP - NOMINAT CHEŁMIŃSKI

UKOCHANEJ W CHRYSTUSIE MŁODZIEŻY DIECEZJI POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO W PANU

Jezus Chrystus, nasz Boski Mistrz, ze szczególną czułością Najświętszego Serca Swego odnosił się do młodzieży i dzieci. Znana Wam wszystkim zapewne ta scena z Ewangelii św., w której nasz Bóg i Pan zganił apostołów za to, że odganiali od swego całodzienną pracą strudzonego Mistrza dzieci, o błogosławieństwo proszące: „Nie zabraniajcie im przychodzić do Mnie, albowiem takich jest Królestwo niebieskie" (Mat. 19, 14). Od tego czasu apostołowie święci z pewnością stali się szczególnymi przyjaciółmi młodzieży. Z nauki religii wiecie, że każdy prawowicie przez Ojca św. ustanowiony Biskup jest następcą apostołów. Pragnę tedy, jako Wasz nowy, przez Namiestnika Chrystusowego przysłany Arcypasterz, do Was młodych szczególnie się zbliżyć, by Was pobłogosławić i pouczyć, wzmocnić i poprowadzić do doskonałości i szczęścia w Chrystusie.

Nakłoniło mnie do tego szczególnie ostatnie wezwanie Ojca św., pełne najwyższej troskliwości o Wasze młode dusze. Spotęgował moje postanowienie fakt niewątpliwy, że ty, ukochana polska Młodzieży, przez okrutnego, pogańskiego okupanta w ostatnich sześciu latach najdotkliwiej zostałaś pokrzywdzona. Nie miałaś przecież za hitlerowskich czasów ani nabożeństwa w języku ojczystym, ani szkoły polskiej, ani nauki religii w języku polskim, ani wreszcie dostatecznej opieki duszpasterskiej. Przecież olbrzymia większość kapłanów pomorskich została wywieziona, a jedna trzecia duchowieństwa diecezjalnego rozstrzelana!

* *
*

Ukochana w Chrystusie Młodzieży!

Niedawno temu stał przed nami młody, nowo wyświęcony kapłan. W chwili rozstania się z ławą swej uczelni z szczerego serca wypowiedział, co nurtowało serce młodych podczas woj-

ny i co sprawiło, że młodzi dziś z nowym zrywem zbliżają się do Boga, do religii, do Chrystusa, do Kościoła. do kapłana:

„Dociekaliśmy podczas długich lat wojny, dlaczego zło tak strasznie się szerzy. I doszliśmy do przekonania, że bezpośrednim źródłem zła jest owa potrójna pożądliwość, opisana przez sw. Jana: „Albowiem wszystko, co jest na świecie, jest pożądliwością ciała, pożądliwością oczu i pychą żywota, która nie jest z Ojca, ale jest ze świata. Lecz świat przemija i pożądliwość jego. Lecz kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki“ (I list 2, 16—17).

„A kiedyśmy jeszcze głębiej dociekali przyczyn zła wojennego, znaleźliśmy źródło w załamaniu się miłości prawdy, w potwornym zakłamaniu propagandy iście szatańskiej. Ona to świat wydała w ręce tego, który „był zabójcą od początku i kłamcą jest i ojcem jego“ (Jan 8, 44). Dlatego postanowiliśmy odtąd miłować prawdę i służyć prawdzie Bożej. Dlatego wróciliśmy do naszej uczelni, ażeby za Chrystusem „dać świadectwo prawdzie“ (Jan 18, 37).

Ukochani moi!

Każdy z was młodych zapewne w większym czy mniejszym stopniu odczuwał to samo. Kiedy widział łzy w oczach matki, ściśniony w bólu wyraz twarzy ojca, kiedy słyszał o aresztowaniach, rozstrzelaniach, o obławach i krzywdach, wtenczas uświadamiał sobie, że to kara Boża. Spadła ona na nas, by nas wyleczyć i lepszymi uczynić. Toteż wszyscy przyrzekaliśmy Bogu w modlitwie podczas wojny, że skoro tylko nastanie pokój, już do dawnych grzechów nie powrócimy i do Boga się zbliżymy. I młodzież polska zbliżyła się do Boga. Nigdy nie była ona tak dobrze usposobiona, jak w chwili obecnej. Toteż pragnę odpowiedzieć waszym życzeniom, by was w krótkości pouczyć o tym, jak można w chwili obecnej, tak przełomowej, zostać dobrym, pełnym członkiem Kościoła św., najukochańszej Oblubienicy Pana Jezusa i naszej najlepszej Matki.

1. Jeżeli pragniecie, młodzi przyjaciele moi, z miłości pełnić wolę Bożą, unikajcie radykalnie wszelkiego zakłamania, wszelkiej obłudy. Jak wyraźnie Chrystus Pan zaznaczył: „Strzeżcie się kwasu faryzeuszów, którym jest obłuda. A nie ma nic ukrytego, co by się wyjawić nie miało, ani tajemnego, czego by się nie dowiedziano“ (Łuk. 12, 1—2). Kochajcie prawdę z całą szczerością waszych młodych dusz. Z pewnością nie można nieroztropnie opowiedzieć wszystkiego wszystkim.

Z drugiej strony jednak świadomie, przeciwko głosowi sumienia, w błąd wprowadzić bliźniego nikomu nigdy nie wolno. Przyjmujcie raczej niedogodności a nawet kary, jeżeli mieliście nieszczęście Boga obrażać, ale kłamstwem się nigdy nie ratujcie. Szczególnie szczerymi bądźcie wobec rodziców i wychowawców. Zakłamany młody człowiek wyrządza sobie samemu największą krzywdę; wszystkie zabiegi wychowawcze zmierzają w próżnię, nauki nie skutkują, praca nad sobą ustaje. Z takiego stanu rzeczy może się tylko zrodzić nieszczęście. Natomiast uczcie się pilnie wszelkiej prawdy w szkole i w życiu. Stawiajcie sobie wysokie wymagania i wcielajcie je pilnie w czyn.

Brońcie wreszcie prawdy przeciwko wszystkim roznosicielom kłamstwa, w szczególności przeciwko sekciarzom, prawdziwym spadkobiercom ideologii faryzeuszów. Pamiętajcie zawsze o słowach Chrystusa Pana: „Niebo i ziemia przeminą, lecz słowa moje nie przeminą" (Mk. 13, 31). Głoście wszędzie prawdę i chwałę Chrystusa przez życie zgodne z naszą wiarą świętą!

2. Ukochani moi! Wszyscy zapewne pragniecie doskonałości, dobroci i szczęścia. A któż z was nie rwie się do pełni życia, któż z was nie kocha wolności! Źródłami zaś martwoty, niewoli i śmierci są owe rany, które stanowią smutny posag po grzechu pierworodnym. Toteż umartwiając swoje złe pożądliwości, sprawujecie dzieło życia i zbawienia. Nie ulegajcie tedy ani pysze, ani próżności, ani wstrętnemu samolubstwu! Nie folgujcie namiętnościom ani usposobieniu, co was ciągnie do nadużywania alkoholu. Nie dopuśćcie się żadnej krzywdy, nie łakomcie się na cudze mienie, nie marzcie o rychłym i łatwym wzbogaceniu się kosztem prawa i doskonałości bliźniego. Odrzucajcie wszelką myśl o zniewieściałym przepychu i zabijającej ducha wygodzie. Kochajcie skromność i pokorę!

Bądźcie młodymi miłośnikami porządku, przestrzegajcie karności, dotrzymujcie słowa. Poddajcie z miłości ku Chrystusowi wolę swoją chętnie i radośnie woli swoich rodziców i nauczycieli. Nie zapominajcie nigdy, że Duch Św. 30 długich lat życia naszego Zbawiciela określił słowami: „Był im poddany" (Łuk. 2, 51). Znamiennym sposobem młode pokolenie polskie zmieniło przedwojenny swój „Bunt młodych" na „Ład młodych". Bądźcie i wy powojenną, nowoczesną młodzieżą, która się włoży całą siłą swego entuzjazmu w Boży ład młodych!

Przez kult anielskiej czystości leczcie swoją pożądliwość ciała. Dziewicza czystość przedmałżeńska jest jedną z najlepszych podstaw powołań kapłańskich i zakonnych. Stanowi też

ona walnie o błogosławieństwie Bożym w późniejszym życiu małżeńskim. Chrześcijański duch pracy niechaj będzie najlepszym wykładnikiem Waszych młodych energii. Wypełniajcie tedy stale i rzetelnie obowiązki stanu swego. Od każdego człowieka żądać trzeba, by zaofiarował Bogu swoją pracę w formie wykończonej. Niechaj arcydzieło ducha pracy Matki Najświętszej, owa suknia całodziana Pana Jezusa, będzie Wam wzorem i przykładem obowiązkowości i pilności.

Przyzwyczajcie się zawczasu do skromnych wymagań, do praktycznego i zdrowego trybu życia. Strońcie od wszelkiego modniarstwa, od wszelkich luksusów, od wszelkiego przesytu i wszelkiej zniewieściałości! Szanujcie ciężko przez rodziców Waszych zapracowany grosz i bądźcie oszczędni. Natomiast hojnym sercem odnoście się do biednych. Nauczcie się zawczasu przykładnej zgody i miłości, oraz dźwigajcie z radością codzienne małe krzyże życia waszego!

3. Nade wszystko złączcie się, moi młodzi przyjaciele, jak najściślej w chrześcijańskiej bratniej miłości! Posłuchajcie św. Jana, ukochanego ucznia Chrystusa Pana: „Jeśliby kto rzekł, iż miłuje Boga, a nienawidziłby brata swego, kłamcą jest. Albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, jakże może miłować Boga, którego nie widzi?“ (1 Jan 4, 20). Zazdrość, mściwość, donosicielstwo i oszczerstwo niechaj zginą bezpowrotnie z życia waszego. Niech ustąpią miejsca życzliwości, przyjaźni, przebaczeniu, taktowi, miłościwemu chrześcijańskiemu koleżeństwu oraz solidarności, — ale tylko w dobrym! Z sercem przepełnionym miłością bliźniego bądźcie jako młodzi apostołowie Akcji Katolickiej zawsze pełni uczynności, ofiarności i poświęcenia, by zdobyć w ten sposób dla Chrystusa swoje otoczenie.

4. Wreszcie, ukochana w Chrystusie młodzieży, przygotuj się pilnie i poważnie do przyszłego zawodu swego. Kilka lat jeszcze, a wy młodzi macie zająć pełne swoje miejsce w Kościele i ojczyźnie. Opatrzność Chrystusa Króla Wam je przeznaczyła. Nie mała odpowiedzialność Was czeka. Poza nami sześciolecie najokrutniejszej niewoli. Obecnie przechodzimy czasy przełomowe. Jeżeli nieugięcie trzymać się będziemy Chrystusa i Jego Namiestnika na ziemi, Ojca św., oraz wypełnimy obowiązki swoje po chrześcijańsku, doczekamy się niechybnie epoki długiej pomyślności i trwałego pokoju. W ostatnim liście do XX. Biskupów polskich pisze Następca św. Piotra: „Oddajemy się błogiej nadziei, że dla drogiej nam Polski zawita okres wielkiej chwały“.

I słusznie! Młodzież bowiem polska dokonała podczas okupacji hitlerowskiej nieraz cudów bohaterstwa i ofiarności. Nie będę Wam wspominał o członkach tajnych kompletów, którzy korzystali z każdej łaski i prawdy, by z narażeniem życia dojść do upragnionego wychowania i wykształcenia. Słyszeliście już pewno o tym chłopcu polskim, który skazanemu na śmierć ojcu swemu przyniósł na własnych piersiach Wiatyk św. Przedarłszy się przez podwójną straż więzienną, padł pod straszliwymi razami strażników trzeciego kordonu i skrwawiony, na pół przytomny, został wrzucony do celi więziennej, gdzie ojciec jego oczekiwał śmierci. Ostatnim wysiłkiem swej woli bohaterskiej podał swemu rodzicowi w Komunii św. Dawcę Żywota wiecznego. Za chwilę, wespół z ojcem, legł pod morderczymi kulami zbirów hitlerowskich. Bądźcie i wy takimi, moi młodzi przyjaciele! Zwiastujcie i głoście Chrystusa wszystkim, szczególnie swoim najbliższym!

5. Dla olbrzymiej większości spośród Was, ukochani moi, drogą wiecznego zbawienia będzie życie w sakramentalnym, nierozerwalnym, chrześcijańskim małżeństwie. Pierwowzorem jego jest nierozerwalny związek Chrystusa z Kościołem. Jeżeli jednak ktokolwiek z Was dojdzie w świetle wiary św. do rozumnego, nadprzyrodzonego przekonania, że najlepiej służyć Bogu będzie mógł w stanie duchownym, niechaj nie waha się złożyć z siebie ofiary Bożej chwale, obierając sobie dobrowolnie stan kapłański czy zakonny. Mam niezłomną nadzieję, że katolickie Pomorze, które zawsze słynęło z licznych i dobrych powołań kapłańskich i zakonnych, niebawem wypełni wyborową młodzieżą swoją te luki, które pozostały po rozstrzelanych i zmarłych w obozach bohaterach, kapłanach i zakonnikach naszych. W tym celu przyjmujcie często i regularnie Ciało Pańskie. Służbę Bożą w kościele i w kaplicy otaczajcie najczulszą współpracą i opieką!

* *
*

Nakoniec, ukochana w Panu młodzieży, polecam Cię opiece Maryi Niepokalanej, Jej Oblubieńca św. Józefa i wszystkich niebieskich patronów młodzieży, zwłaszcza św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki. Szczególnie jednak pragnę Was wszystkich związać z Królową Różańca św. i to na całe życie Wasze. Jedną z najważniejszych rzeczy dla zbawienia dusz Waszych jest, ażebyście rychło i zdecydowanie zamknęli swoją osobę na wpływ szatana, a otworzyli ją szeroko i radośnie dla Boga. Im rychlej i radykalniej to uczynicie, tym lepiej.

Otóż Maryja Niepokalana dzierży tę szczególną łaskę, że miażdży głowę nieprzyjacielowi naszego zbawienia. a otwiera dusze nasze na zew łaski Zbawiciela naszego. Bądźcie tedy najlepszymi dziećmi Maryi od początku aż do końca życia Waszego! Wstąpcie wszyscy bez wyjątku do Żywego Różańca, do Sodalicji Mariańskiej. Modląc się codziennie na różańcu ujdziecie wszelkich niebezpieczeństw. Złączycie się nadto najłatwiej z Chrystusem, jedynym Panem i Zbawicielem naszym. Przez Maryję Niepokalaną, Królowę Różańca św. dojdziecie najbezpieczniej do nieśmiertelnych, wiecznie młodych godów Baranka bez zmazy!

Obejmując Was wszystkich, ukochani młodzi przyjaciele, rodziców i wychowawców Waszych, sercem wspólnego Wam ojca, spraszam na Was najczulsze błogosławieństwo niebios i najszczęśliwszą przyszłość na ziemi:

Niech Was błogosławi wszechmogący Bóg † Ojciec, † Syn i † Duch Św. Amen.

Dan w Gnieźnie, przy grobie świętego Wojciecha, w święto Najdroższej Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa roku Pańskiego 1946.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI*,
Biskup-Nominat Chełmiński

* * *

Powyższe orędzie odczytają Księża Proboszczowie i Prefekci w całości lub częściowo, zależnie od poziomu i wieku młodzieży, podczas pierwszej Mszy św. szkolnej nowego roku szkolnego.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI*,
Biskup-Nominat Chełmiński

ZARZĄDZENIA

67

DEKRET
W SPRAWIE NOMINACJI
X. DRA KAZIMIERZA KOWALSKIEGO,
REKTORA SEMINARIUM ARCYBISKUPIEGO W GNIEŹNIE,
NA BISKUPA-ORDYNARIUSZA DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ

PRYMAS POLSKI
Nr 99/W

Warszawa, dnia 7 czerwca 1946 roku.

Przewielebny Księże Rektorze!

Z polecenia Stolicy Świętej donoszę uprzejmie Przewielebnemu Księdzu Rektorowi, co następuje:

Pismem św. Kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych z dnia 4 marca 1946 roku, nr 1625/46, Ojciec święty zamianował Przewielebnego Księdza Rektora Biskupem Chełmińskim czyli Pelplińskim. Tymże pismem udzielił Ojciec święty Waszej Ekscelencji indultu, na mocy którego Wasza Ekscelencja może objąć rządy Diecezji Chełmińskiej i otrzymać sakrę biskupią, nie czekając na bulle papieskie.

Składam Waszej Ekscelencji swe serdeczne powinszowanie i życzenia z powodu wyniesienia do godności biskupiej i proszę co do objęcia rządów porozumieć się z zasłużonym Administratorem Apostolskim X. Infułatem Wronką oraz z Pelplińską Kapitułą Katedralną.

Następcą Waszej Ekscelencji na stanowisku Rektora Seminarium Arcybiskupiego w Gnieźnie zamianowałem Przewielebnego X. Dra Aleksego Wietrzykowskiego, któremu pod koniec roku seminaryjnego proszę zdać agendy rektorskie.

Z głęboką czcią i serdecznym oddaniem

† *AUGUST Kard. HLOND*

68

NOWY BISKUP-ORDYNARIUSZ CHEŁMIŃSKI

1. Ojciec święty, zaopatrując w Arcypasterzy osierocone diecezje polskie, pismem św. Kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych z dnia 4 marca br., nr 1625/46, zamianował Biskupa-Ordynariusza dla Diecezji Chełmińskiej w osobie Przewielebnego X. dra Kazimierza Kowalskiego, Rektora Seminarium Arcybiskupiego w Gnieźnie.

Konsekracja nowego Arcypasterza Diecezji Chełmińskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia br. o godzinie 10-ej w katedrze w Pelplinie. Podczas „Te Deum" kler diecezjalny składać będzie homagium.

Dzieląc się tą radosną dla Diecezji Chełmińskiej wiadomością, zarządzam niniejszym, aby we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych Diecezji Chełmińskiej w niedzielę, dnia 4 sierpnia dodano we wszystkich mszach św. do pierwszej modlitwy mszalnej pod jednym zakończeniem kolektę „Deus omnium fidelium pastor et rector" ze mszy wotywnej o konsekracji biskupa. Po mszy św. należy odśpiewać Te Deum.

Wiernym należy ogłosić z ambon to doniosłe dla Diecezji Chełmińskiej zdarzenie i zachęcić ich do gorącej modlitwy na intencję nowego Arcypasterza.

2. Dotychczasowy Administrator Apostolski Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej X. Andrzej Wronka przechodzi jako Administrator Apostolski Diecezji Gdańskiej do Gdańska-Oliwy.

Pelplin, dnia 30 czerwca 1946 roku.

X. ANDRZEJ WRONKA,
Administrator Apostolski
Chełmiński i Gdański

69

PRZEJĘCIE RZĄDÓW DIECEZJI

W niedzielę, dnia 30 czerwca 1946 odbył się po myśli św. kanonów uroczysty akt przejęcia rządów diecezji przez nowego Ordynariusza. Przejęcia rządów diecezji dokonał

w imieniu Biskupa-Nominata po myśli C. J. C. 334 § 3 X. Infułat Dr Bolesław Filipiak w obecności członków Kapituły Chełmińskiej: X. prepozyta Leona Kozłowskiego, X. dziekana Dra Franciszka Sawickiego, X. Kanonika Franciszka Kurlanda i X. Kanonika Aloizego Karczyńskiego.

70

NOMINACJA WIKARIUSZA GENERALNEGO DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ

BISKUP-NOMINAT CHEŁMIŃSKI
L. dz. 8/46. Gniezno, dnia 1 lipca 1946 r.

Do Przewielebnego Księdza Kanonika
Leona Kozłowskiego,
Prepozyta Kapituły Katedralnej Chełmińskiej
w Pelplinie

Niezbadanymi wyrokami Opatrzności Bożej powołany na Stolicę Chełmińską, pragnę najpierw uskutecznić wybór swego najbliższego Współpracownika. Mianuję Przewielebnego Księdza Kanonika z dniem 1 lipca 1946 roku Wikariuszem Generalnym Diecezji Chełmińskiej. Jestem pewny, że wysoka klasa kapłańskiego ducha i bogate doświadczenie duszpasterskie i administracyjne, połączone z ofiarną miłością Kościoła Chełmińskiego, którą Przewielebny Ksiądz Kanonik się odznacza, uczynią z Jego pracy wielką chwałę Bożą i przyniosą Kościołowi Świętemu na ziemiach pomorskich walny pożytek.

Z całego serca Księdzu Prałatowi w tym budowaniu mistycznego Ciała Chrystusowego błogosławię.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,*
Biskup-Nominat Chełmiński

71

ORATIO IMPERATA

Przypominamy Wielebnemu Duchowieństwu, że w czasie letnim należy dołączać we mszy św. jako oratio imperata modlitwy „ad petendam pluviam“ lub „ad postulandam sereni-

tatem“ w zależności od aktualnej potrzeby (cfr. dekret zamieszczony w „Orędowniku“ nr 1/1946, poz. 4, strona 4).

72

POŚWIĘCENIE DIECEZJI NIEPOKALANEMU SERCU NAJŚW. MARYI PANNY

W uzupełnieniu dekretu z dnia 3 maja br. (cfr. „Orędownik“ nr 2/1946, poz. 29, strona 31—32) polecamy Wielebnym Rządcom parafii urządzić w dniu 15 sierpnia br. w miejsce nieszporów nabożeństwo, nawiązujące do uroczystości poświęcenia Diecezji Niepokalanemu Sercu Najśw. Maryi Panny.

Nabożeństwo należy ukształtować możliwie według następującego porządku: wystawienie Najśw. Sakramentu, nauka nawiązująca do uroczystości diecezjalnej, śpiew zbiorowy Litanii loretańskiej oraz „Pod Twoją obronę“, odmówienie aktu poświęcenia, błogosławieństwo i repozycja, śpiew „Boże, coś Polskę“.

Parafie sąsiadujące z stolicami biskupimi Pelplinem i Oliwą zapraszamy do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach, jakie odbędą się w obu kościołach katedralnych przed południem w czasie sumy.

73

STATUT FUNDUSZU EMERYTALNEGO DLA KAPŁANÓW DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ I GDAŃSKIEJ

§ 1. Siedziba.

Siedzibą „Funduszu Emerytalnego“ jest Stolica Biskupia w Pelplinie.

§ 2. Cel.

Celem Funduszu jest: udzielać pomocy w utrzymaniu kapłanom diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej, którzy skutkiem sędziwego wieku wzgl. choroby stali się niezdolnymi do pracy. Fundusz jest jednostką prawną i samowystarczalną.

§ 3. Członkostwo.

Członkami Funduszu są wszyscy kapłani diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej.

§ 4. Składki.

Głównym źródłem dochodowym Funduszu są składki księży i kas kościelnych, płatne począwszy od 1 marca 1946 na początku każdego miesiąca na konto: „Fundusz Emerytalny dla kapłanów diecezji chełmińskiej i gdańskiej, Pelplin" — PKO. Gdynia Nr XI — 4339, z zaznaczeniem: „składka osobista" czy „z kasy kościelnej".

Składka miesięczna wynosi obecnie 50.— zł od każdego kapłana, zajętego urzędowo w diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej. Etatowi księża prefekci płacą połowę składki, duchowni zakonni zaś są od płacenia składek zwolnieni. Neoprezbiterzy rozpoczynają płacić składki po upływie roku kapłaństwa. Pobierający zapomogę zwolnieni są od płacenia składki. Każda parafia płaci z kasy kościelnej miesięcznie składkę zależnie od ilości dusz, mianowicie obecnie 10.— zł od każdego rozpoczętego tysiąca dusz.

Zalegających z zapłatą składek przez 3 miesiące zgłasza skarbnik do Kurii Biskupiej.

Obowiązek płacenia składek wypływa z pobudek charytatywnych i solidarności kapłańskiej.

§ 5. Zapomogi.

Zapomogi na utrzymanie wypłaca się kapłanom niezdolnym do pracy wskutek sędziwego wieku lub choroby. Tacy kapłani winni zgłaszać się do zarządu „Funduszu Emerytalnego". Nadto Kuria Biskupia podawać będzie kapłanów, którzy potrzebują zapomogę na utrzymanie. Zarząd decyduje większością głosów o tym, czy zapomogę udzielić i w jakiej wysokości; przy równej ilości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Wysokość zapomogi uzależniona jest od funduszów, jakimi zarząd rozporządza. Zapomogi wypłaca się miesięcznie.

§ 6. Władze.

Władzami „Funduszu Emerytalnego" są zarząd, komisja rewizyjna i walne zgromadzenie.

§ 7. Zarząd.

Zarząd składa się z przewodniczącego i 3 członków. Przewodniczącego mianuje Biskup Chełmiński, dalszych zaś człon-

ków wybiera walne zgromadzenie. Zarząd wybiera spośród własnych członków sekretarza i skarbnika.

Do chwili zwołania pierwszego walnego zgromadzenia czynności zarządu spełniać będą:

X. radca Młyński jako przewodniczący,
X. admin. Brunon Szylicki jako sekretarz,
X. prok. Dąbrowski jako skarbnik,
X. dziekan Józef Dydymski jako członek zarządu.

Zarząd zastępuje „Fundusz Emerytalny“ na zewnątrz i wewnątrz oraz dysponuje funduszami zgodnie z statutem, pod nadzorem Ordynariusza Diecezji. Posiedzenia powinny odbywać się przynajmniej co dwa miesiące. Skarbnik ma obowiązek zasięgać przed każdym posiedzeniem zarządu informacji w Kurii Biskupiej odnośnie kapłanów, potrzebujących zapomogę na utrzymanie.

Członkowie zarządu pełnią swe czynności honorowo. Koszty materiałów pisemnych, portorii i niezbędnych wyjazdów urzędowych pokryje kasa Funduszu. Skarbnik otrzymuje za swą pracę z tejże kasy 1 % od składek rocznych.

Skarbnik składa roczne sprawozdanie kasowe Funduszu i przedkłada je po zbadaniu przez komisję rewizyjną Biskupowi Chełmińskiemu.

§ 8. Komisja rewizyjna.

Komisja rewizyjna składa się z 3 osób, wybieranych przez walne zgromadzenie. Do czasu zwołania pierwszego walnego zgromadzenia czynności komisji rewizyjnej pełnić będą:

X. admin. Stanisław Nagórski, Starogard,
X. admin. Karol Kosznik, W. Garc,
X. admin. Aloizy Ścisłowski, Klonówka.

Komisja rewizyjna winna przynajmniej 2 razy do roku przeprowadzić rewizję działalności zarządu kasy i o wyniku na piśmie donieść Kurii Biskupiej. Rokiem gospodarczym jest rok kalendarzowy.

§ 9. Walne zgromadzenie.

Walne zgromadzenie członków odbywa się raz na rok. Zwołuje je zarząd na polecenie Kurii Biskupiej. Do kompetencji jego należy wybór zarządu poza przewodniczącym, wybór komisji rewizyjnej, powzięcie uchwał co do wysokości składek oraz wnioski w przedmiocie ewent. zmiany statutu. Na posiedzeniu

walnego zgromadzenia składa zarząd sprawozdanie z działalności Funduszu Emerytalnego za ubiegły rok, a walne zgromadzenie udziela absolutorium.

§ 10. Fundusz zasobowy.

Aż do zaistnienia stałej waluty funduszu zasobowego nie tworzy się.

§ 11. Sprawy sporne.

Wszystkie sprawy sporne i nieporozumienia, dotyczące Funduszu, rozstrzyga Wikariusz Generalny diecezji Chełmińskiej z wykluczeniem drogi sądowej.

§ 12. Rozwiązanie Funduszu.

W razie rozwiązania „Funduszu Emerytalnego" pozostały majątek przechodzi na własność Stolicy Biskupiej Chełmińskiej do dyspozycji Ordynariusza.

* *
*

Statut powyższy niniejszym zatwierdzamy.

Pelplin, dnia 15 lipca 1946 roku.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,*
Biskup-Nominat Chełmiński

X. *ANDRZEJ WRONKA,*
Administrator Apostolski Gdański

74

WIZYTACJE NAUKI RELIGII PRZEZ XX. DZIEKANÓW

Z okazji odbywanych przez Przewielebnych XX. Dziekanów wizytacji kanonicznych powinna odbyć się również katechizacja dzieci szkolnych. W tym celu powinni Rządcy parafii postarać się w odnośnym Inspektoracie Szkolnym o zwolnienie dzieci od zajęć szkolnych i poprosić nauczycielstwo o przyprowadzenie dzieci na wyznaczoną godzinę do kościoła. Tam winna się odbyć katechizacja bądź to przez samego X. Dziekana, bądź to przez miejscowego duszpasterza lub ewent. przez samego nauczyciela.

75

DOTYCZY UZUPEŁNIENIA ETATÓW W SZKOLNICTWIE

KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO POMORSKIEGO W TORUNIU

Dnia 26 czerwca 1946 r.
Nr. II. — 19499/46.
Sprawa: uzupełnienie etatu.

Kuria Biskupia Chełmińska i Gdańska
Pelplin

W odpowiedzi na pismo tamtejsze z dnia 14. 6. br. L. dz. 3759/46/VI, Kuratorium zawiadamia, że w wypadkach, gdy XX. Prefekci nie znajdą do etatu potrzebnego wymiaru godzin w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym, mogą uzupełnić etat, za zgodą Kuratorium, w publicznym szkolnictwie powszechnym lub w szkolnictwie zawodowym.

Naczelnik Wydziału
(—) DR. WŁ. SPERCZYŃSKI

* *
*

KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO GDAŃSKIEGO
W SOPOCIE

Dnia 26 czerwca 1946 r.
Nr. II — 11586/46.

Kuria Biskupia Chełmińska i Gdańska
w Pelplinie

W związku z pismem Kurii Biskupiej z dnia 14 bm., L. dz. 483/46/Gd, Kuratorium komunikuje, że XX. Prefekci, pracujący w szkolnictwie średnim, mogą uzupełniać etat w szkolnictwie powszechnym.

Naczelnik Wydziału
(—) JÓZEF PRUSZYŃSKI

76

DOTYCZY DORADCY BUDOWLANEGO

Dla obydwu diecezji zamianowany został ostatnio doradca w dziedzinie budownictwa i architektury w osobie inżyniera-architekta p. Brunona Dudzińskiego z Sopotu, ul. Kościuszki 7. P. inż. Dudziński będzie na zlecenie Kurii Biskupiej kontrolował za osobnym wynagrodzeniem prace budowlane przy budynkach kościelnych wzgl. beneficjalnych, a mianowicie będzie on sporządzał i badał kosztorysy, dokonywał odbioru wykonanych prac oraz na życzenie będzie opracowywał projekty na nowe budowle.

We wszystkich sprawach budowlanych zechcą Wielebni Rządcy parafii zwracać się do Kurii Biskupiej, która przedłoży plany do zaopiniowania wzgl. wydeleguje swego doradcę na miejsce.

77

OPŁATA ZA „ORĘDOWNIK" NR 3/1946

Opłata za niniejszy numer 3 „Orędownika" wynosi złotych 50.— (pięćdziesiąt). Biura Parafialne oraz pozostali P. T. Odbiorcy z obydwu diecezji przekażą niezwłocznie wymienioną sumę na konto Kurii Biskupiej Chełmińskiej w PKO Gdynia XI — nr 4246.

DIECEZJA CHEŁMIŃSKA

78

CZWARTKI WZGLĘDNIE SOBOTY KAPŁAŃSKIE

Na mocy zarządzeń św. Kongregacji Obrządków z dnia 24 grudnia 1945 roku, 11 marca 1936, 25 listopada 1936 oraz 12 kwietnia 1937, wolno odprawiać jedną Mszę św. jako wotywę „de Christo, Summo et Aeterno Sacerdote" (w białym kolorze, „cum Gloria et Credo") w każdy pierwszy czwartek lub każdą pierwszą sobotę miesiąca w tych kościołach i kaplicach półpublicznych, w których za zgodą Ordynariusza

odprawia się nabożeństwo za kapłanów i lewitów Kościoła, zatwierdzone i w odpusty wzbogacone przez Stolicę świętą.

Wyłączone są pierwsze czwartki i pierwsze soboty, na które przypada święto I lub II klasy. Również wyłączone są pierwsze czwartki i pierwsze soboty, na które przypada uroczystość lub wigilia albo też oktawa Pana naszego Jezusa Chrystusa, Dzień Zaduszny oraz 2, 3 i 4 stycznia.

Na odprawienie uroczystej wotywy do „Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana", nie tylko pozwalamy, ale je Czcigodnemu Duchowieństwu serdecznie polecamy. Diecezja bowiem Chełmińska, w szeregach duchowieństwa swojego najwięcej z wszystkich diecezji Polski osłabiona, domaga się szczególnie licznych i dobrych powołań kapłańskich.

Ponieważ pierwsza sobota miesiąca w coraz większej mierze poświęcona będzie czci Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, przeto zaleca się Wielebnym Rządcom kościołów dla wyżej wspomnianej wotywy raczej wybrać pierwszy czwartek miesiąca.

Gniezno, dnia 5 lipca 1946 roku.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI*,
Biskup-Nominat Chełmiński

79

DZIEŃ PRZEBŁAGANIA

W encyklice „Quemadmodum" zarządza Ojciec św., by w każdej diecezji był wyznaczony dzień dla przebłagania Boga za zło, które ludzie w czasie wojny bliźnim wyrządzali.

W Diecezji Chełmińskiej ustanawiamy jako dzień przebłagania niedzielę 15 września, Święto Siedmiu Boleści Najśw. Maryi Panny. Pragniemy bowiem złożyć swoje modły u stóp Matki Boskiej Bolesnej, by za Jej przyczyną wybłagać sobie i Diecezji naszej przebłaganie wszystkich osobistych i zbiorowych win.

W tym dniu księża pouczą wiernych w kazaniach okolicznościowych o obowiązku wzmożonej opieki nad dziećmi opuszczonymi i zachęcą gorąco do popierania istniejących w parafii ochronek względnie istniejących stowarzyszeń, opiekujących się

dzięćmi. Oby jak najrychlej nastał dzień, w którym już nie będzie żadnego dziecka zaniedbanego i moralnie pokrzywdzonego w parafiach naszych!

Aby przy tej okazji utrwalić panowanie miłości bliźniego zechcą Wielebni Księża zachęcić wiernych do wzajemnego darowania sobie wszystkich win i do zaniechania w przyszłości wszystkich niepotrzebnych sporów i procesów sądowych.

Duszom ofiarnym mogą księża spowiednicy pozwolić lub zalecić servatis regulis prudentiae pastoralis ścisły post w przeddzień uroczystości czyli w sobotę, dnia 14 września.

Gniezno, dnia 5 lipca 1946 roku.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI*,
Biskup-Nominat Chełmiński

80

UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO SERCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Ojciec św. Pius XII. ustanowił osobne Święto Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, które jako duplex secundae classis przypadać będzie zawsze w oktawę Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, tj. 22 sierpnia. Tekst nowego officium brewiarzowego i mszalnego, ogłoszony w „Acta Apostolicae Sedis“ (rok 1945, tom XXXVII, str. 44 i nast.), można już nabyć w księgarniach katolickich.

Wielebni Rządcy kościołów zechcą się jak najwcześniej o wyżej wymienione formularze postarać, by już w bieżącym roku święto Niepokalanego Serca Maryi jak najpobożniej i jak najokazalej w świątyniach naszych obchodzono.

Gniezno, dnia 5 lipca 1946 roku.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI*,
Biskup-Nominat Chełmiński

81

W SPRAWIE „APOSTOLSTWA CHORYCH"

Bezcenne są usługi, oddane Kościołowi św. przez tych chorych, którzy cierpią w łączności z Chrystusem i Maryją, trwając w posłusznej miłości wobec zbawczej Woli Bożej. Organizuje i podtrzymuje te rzesze „Apostolstwo Chorych" z siedzibą krajową w Katowicach, ul. Plebiscytowa 49a. Istotnym warunkiem korzystania z łask tego dzieła jest, by chory zapisał się do Apostolstwa. Co miesiąc otrzymuje on przepiękny list. Odpowiedź zaś swoją może przesłać niestrudzonemu sekretarzowi dzieła, X. Kanonikowi Michałowi Rękasowi.

Czcigodnemu Duchowieństwu polecam gorąco rozszerzenie tego dla Kościoła św. tak ważnego apostolstwa. Nadto zachęcam do szczególnego duszpasterstwa chorych w ramach parafii czy szpitali w formie dnia względnie triduum dla chorych. Znakomite wskazówki zawiera książeczka: „Parafialne nabożeństwo dla chorych" (do nabycia w Centrali Krajowej Apostolstwa Chorych; cena 10.— zł plus koszty przesyłki). Przy jej pomocy będzie można doskonale zaktualizować na rzecz Kościoła św. te potęgi nadprzyrodzone, które drzemią w cierpieniu naszych braci w Chrystusie.

Gniezno, dnia 11 lipca 1946.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,
Biskup-Nominat Chełmiński

82

WAKACYJNE DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY

W czasie wakacji urządza się dla dzieci i młodzieży kolonie i obozy w licznych miejscowościach naszej Diecezji. Wielebni Rządcy parafii zechcą otoczyć młodzież życzliwą opieką i troskliwością duszpasterską. Należy młodzieży umożliwić udział w nabożeństwach i ułatwić przystępowanie do sakramentów św.

83

W SPRAWIE TESTAMENTÓW

Wszystkie testamenty, złożone przez Wielebnych Księży w Kurii Biskupiej, zaginęły w czasie wojny. Wobec tego jest rzeczą konieczną sporządzić nowe testamenty. Przypominamy statut 20 „Synodu Diecezjalnego": „Omnes beneficiarii et curati tenentur, simulac adepti sunt beneficium, clerici vero non beneficiarii quinquagesimum saltem annum aetatis transgressi, conficere testamentum." Rozszerzamy ten przepis o tyle, że XX. Administratorowie podlegają także temu samemu statutowi.

Ponieważ ostatnia wojna dowiodła, że złożenie testamentu w Kurii Biskupiej nie jest celowe, polecamy złożyć testament w Sądzie, a Kurii Biskupiej przesłać dowód złożenia. Wyznaczamy termin 3-miesięczny dla wykonania powyższego zarządzenia.

84

DOTYCZY ZAGINIONYCH ARCHIWÓW PARAFIALNYCH

Wskutek działań wojennych przepadły w niektórych kościołach archiwa parafialne, często natomiast zachowały się archiwa dekanalne.

Zarządzamy zatem, by Rządcy kościołów, nie posiadający kompletnego archiwum parafialnego, uzupełnili je na podstawie aktów dekanalnych, przepisując ważniejsze dokumenty, dotyczące ich parafii. W razie ich zbytniej rozciągłości zarządzamy, by dokonano przynajmniej ich wyciągu. Zwracamy szczególną uwagę na protokoły starych tradycji i wizytacji.

85

DOTYCZY DYSPENS MAŁŻEŃSKICH

Na skutek ograniczenia władzy udzielania dyspens małżeńskich, Ordynariat jest zmuszony wysyłać znaczną część próśb o dyspensy do Stolicy Apostolskiej wzgl. do J. Em. X. Kardynała Hlonda. Stąd powstaje zwłoka w załatwianiu poszczególnych wniosków. Dlatego też winni Rządcy parafii nadsyłać prośby o dyspensy małżeńskie do Kurii Biskupiej na kilka ty-

godni przed terminem zawarcia małżeństw. Przypominamy również, że udzielone dyspensy należy odnotowywać w księdze ślubów, a dokument przechować w aktach.

86

DOTYCZY ZAPISYWANIA KONWERTYTÓW

Wielebnym Rządcom parafii przypominamy obowiązek prowadzenia osobnej księgi konwertytów, do której należy zapisywać wszystkie dane dotyczące konwertujących. Uzyskane w Kurii Biskupiej facultates należy przechowywać w osobnych aktach.

87

W SPRAWIE „ELENCHU“ NA ROK 1946/7

Kuria Biskupia przygotowuje wydanie „Elenchu“ na rok 1946/47. Ponieważ ostatnia wojna spowodowała duże zmiany w stanie personalnym duchowieństwa i wiernych, oraz w stanie rzeczowym, koniecznym jest uzupełnienie danych w oparciu o stan bieżący. Przewielebni XX. Dziekani zechcą nadesłać dokładne dane dla poszczególnych parafii swoich dekanatów, i to według następującego schematu:

1. Parafia (miejscowość, dokładny adres), dekanat, powiat.
2. Wezwanie kościoła, — patronat.
3. Ilość dusz, przynależnych do parafii; liczba innowierców (protestantów, prawosławnych) i nieochrzczonych (żydów).
4. Dane personalne X. proboszcza wzgl. administratora, nazwisko i imię, ewent. tytuł naukowy, godności, data urodzenia i święceń kapłańskich, oraz ustanowienia.
5. Dane personalne X. wikariusza wzgl. XX. wikariuszów, oraz emerytów.
6. Dane personalne XX. prefektów, z dokładnym podaniem wykazu szkół, w których są zatrudnieni.
7. Inne kościoły wzgl. kaplice na terenie parafii.
8. Poczta, stacja kolejowa, nr telefonu i PKO.
9. Klasztory męskie i żeńskie z imiennym wykazem członków.

Powyższe dane, sumiennie opracowane, zechcą Przewielebni XX. Dziekani przesłać do Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie najpóźniej do dnia 20 sierpnia br.

88

DOTYCZY WYKAZU ZMARŁYCH I ZAGINIONYCH W CZASIE WOJNY KAPŁANÓW

Dla uzupełnienia statystyki zamordowanych, zaginionych i zmarłych w czasie ostatniej wojny kapłanów Diecezji zechcą Przewielebni XX. Dziekani podać możliwie dokładne dane odnośnie śp. Kapłanów zmarłych lub zaginionych na terenie poszczególnych dekanatów. Ponieważ po upływie kilkunastu miesięcy od dnia zakończenia działań wojennych szczegóły personalne i okoliczności śmierci lub zaginienia są już naogół stwierdzone, uprasza się o kompletne i możliwie dokładne dane według następującego schematu:

1. Nazwisko i imię kapłana.
2. Stanowisko zajmowane w wrześniu 1939 roku.
3. Miejsce ostatniego zajęcia wzgl. pobytu.
4. Przyczyna i rodzaj śmierci (np. zamordowany, zaginiony bez śladu, zmarły w obozie koncentracyjnym lub więzieniu, śmierć na skutek chorób obozowych, śmierć na wygnaniu, śmierć naturalna).
5. Miejsce i data śmierci.

Powyższe dane zechcą Przewielebni XX. Dziekani przesłać do Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie najpóźniej do dnia 20 sierpnia br. Listę zmarłych i zaginionych kapłanów uprasza się uzupełnić danymi co do księży dekanatu, którzy znajdują się jeszcze na obczyźnie wzgl. z innych względów nie powrócili dotąd na uprzednio zajmowane stanowiska.

89

DOTYCZY RZEKOMEGO „KSIĘDZA" ALOIZEGO JÓZEFA LICZNERSKIEGO

Na terenie naszej diecezji grasuje od dłuższego czasu pewien osobnik, który legitymuje się jako X. Aloizy Józef Licznerski wzgl. Licznierski. Jest to oszust, przed którym zechcą Wielebni Księża przestrzec parafian. W żadnym wypadku nie należy go dopuścić do ołtarza.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

a) **Administratorami** zostali zamianowani:

1. X. Władysław A s z k l a r w Rumianie,
2. X. Józef B i g u s w Matarni,
3. X. prefekt Albin D e r d a u w Grudziądzu, par. św. Krzyża,
4. X. Bronisław H i n c w Łobdowie,
5. X. Józef H o p w Lipnicy, pow. Wąbrzeźno,
6. X. administrator Edward J a n k o w s k i z Lubawy w Gdyni-Grabówku,
7. X. prefekt Antoni K a s p r z y c k i z Lubawy w Gdyni-Oksywiu,
8. X. administrator Józef K o s z a ł k a z Okonina w Linowie,
9. X. kuratus Aloizy L i c z n e r s k i z Karsina w Lipuszu,
10. X. administrator Jan O s s o w s k i z Łęga w Karsinie,
11. X. administrator Alfons S y l k a z Fordonu w Lubawie,
12. X. kanonik Jan S z y c h w Toruniu, par. św. Jakuba,
13. X. kuratus Jan T o m a s i k ze Szlachty w Łęgu,
14. X. proboszcz Ignacy T u z i ń s k i w Pogódkach,
15. X. administrator Alfons W e l t r o w s k i z Torunia, par. św. Jakuba, w Fordonie,
16. X. administrator Roman W i ś n i e w s k i z Gdyni-Grabówka w Prątnicy.

b) **W komendę** oddano:

1. X. administratorowi Józefowi K o s z a ł c e z Linowa parafię Słup,
2. X. administratorowi Wilmarowi B a n n a c h o w i z Lutowa parafię Wielowicz.

c) **Wikariuszami - ekspozytami** zostali mianowani:

1. X. Walerian K a b a t t e k w Okoninie,
2. X. Konrad K a m i ń s k i w Szlachcie,
3. X. Aloizy W i c z a r s k i w Szembruku.

d) **Prefektami** mianowano:

1. X. Alfonsa D e r e b e c k i e g o przy Państw. Gimnazjum w Lubawie,
2. X. Jana D m o c h o w s k i e g o z Kartuz przy Państw. Gimnazjum i Liceum Pedagogicznym w Tczewie, oraz wikariuszem przy parafii św. Józefa,

3. X. Józefa Lewandowskiego z Torunia przy I Państwowym Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Toruniu,
4. X. Anastazego Nagórskiego z Wejherowa przy Państwow. Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Tczewie,
5. X. Witolda Szymczukiewicza przy Gimnazjum i Liceum im. Derdowskiego w Kartuzach,
6. X. Alfonsa Żurka z Tczewa przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Wejherowie.

e) **Kapelanem** został mianowany:

X. Leon Grzenkowicz w Chojnicach, Zakład św. Boromeusza.

f) **Wikariuszami** zostali ustanowieni:

1. X. Mieczysław Manikowski w Tczewie, par. św. Krzyża,
2. X. Leon Armatowski z Tczewa w Kartuzach.

g) **Opuścił** diecezję X. Aloizy Wieczorek (diecezja Łomżyńska).

DIECEZJA GDAŃSKA

91

PRZENIESIENIE KURII BISKUPIEJ DIECEZJI GDAŃSKIEJ DO OLIWY

Kuria Biskupia diecezji Gdańskiej przeniesiona została z Pelplina do Oliwy. Wszelkie sprawy, dotyczące diecezji Gdańskiej, należy odtąd kierować pod adresem: „Kuria Biskupia Gdańska“ — Oliwa, ul. Cystersów 16.

92

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Administratorami zostali mianowani:

1. X. Alfons Skwiercz w Ścieżkach,
2. X. Konstanty Święcicki z Torunia w Kończewicach.

93

W SPRAWIE DOCHODÓW DUCHOWIEŃSTWA, OTRZYMYWANYCH ZE WZGLĘDU NA URZĄD

W „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“, nr 11, poz. 75, znajduje się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 1 marca 1946 roku w sprawie wykonania dekretu z dnia 13 sierpnia 1945 roku o podatku od wynagrodzeń. Rozporządzenie to postanawia w § 4, co następuje:

„Nie uważa się za wynagrodzenie:

a) sum wypłacanych z funduszów Państwa, samorządu lub z innych funduszów publicznych duchowieństwu prawnie uznanych wyznań religijnych na zasadzie przepisów, regulujących stosunek Państwa do tych wyznań;

b) przychodu duchownych z opłat stuły, z opłat za odprawianie mszy itp. oraz z innych darów, jakie otrzymują duchowni ze względu na swój urząd“.

94

KATECHIZM PRZYGOTOWAWCZY DO I SPOWIEDZI I KOMUNII ŚW.

Na początku września br. ukaże się zapowiedziany „Katechizm religii katolickiej“ w opracowaniu X. Zygfryda Kowalskiego. Katechizm w nowym układzie i pięknej szacie graficznej (druk dwukolorowy) przystosowany będzie przede wszystkim do nauki przygotowawczej do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Nowe wydanie katechizmu będzie stanowiło prawdziwą radość dla dzieci i wdzięczną pomoc dla katechety.

Uprasza się o zgłaszanie zapotrzebowań w ciągu miesiąca sierpnia. Cena nowego wydania będzie podana w specjalnej ofercie P. T. Zainteresowanym. Oferta będzie przesłana niezwłocznie po ukazaniu się katechizmu, którego druk opóźnił się niestety ze względów nie przewidzianych.

Adres zamówień: WYDAWNICTWO „CARITAS“ — Toruń, ul. P. Maryi 2.

95

FORMULARZE WIZYTACYJNE I DZIERŻAWNE

Kuria Biskupia Chełmińska w Pelplinie posiada na składzie formularze kontraktów dzierżawy oraz formularze wizytacji dziekańskiej wzgl. pasterskiej. Uprasza się o możliwie łączne zamówienia za pośrednictwem Przewielebnych XX. Dziekanów.

96

KRAJOWA CENTRALA „APOSTOLSTWA CHORYCH"

Działająca przed wojną Krajowa Centrala „Apostolstwa Chorych" pod kierownictwem X. sekretarza M. Rękasa wznowiła swoją działalność w Katowicach, ul. Plebiscytowa 49a. „Apostolstwo Chorych" skupia chorych i cierpiących około Chrystusa Pana i Jego krzyża, oraz uczy apostolskiego przeżycia choroby i walki z ujemnymi skutkami cierpień i dolegliwości.

Do „Apostolstwa" mogą być przyjęte wszystkie osoby chore i cierpiące, które tego zapragną, i które mają jakieś stałe, fizyczne lub duchowe cierpienia. Zgłoszenia chorych winny być najlepiej piśmienne, i przede wszystkim pojedyńcze. Zbiorowe zgłaszanie chorych jest kłopotliwe dla sekretariatu.

W „Apostolstwie" każdy chory jest tak długo apostołem cierpienia, jak długo czuje się chory. Zapisując się do „Apostolstwa" chory nie szuka nowego cierpienia i nie obowiązuje się wcale nie starać o wyleczenie. Każdy chory stara się spełnić tylko następujące warunki: 1. przyjmuje cierpienia z ręki Bożej, z poddaniem się woli Bożej; 2. znosi cierpienia swoje w zjednoczeniu z męką Jezusa; 3. ofiaruje Bogu swoje cierpienia za zbawienie świata. Oczywiście warunki te nie obowiązują pod grzechem. Chodzi tu jedynie o przyjęcie cierpień, nie odłącznych od życia, i przeżycie ich w sposób nadprzyrodzony.

Chorzy otrzymują co miesiąc „Listy", które stanowią łącznik między członkami i dają chorym podporę w znoszeniu cierpień. Przynależność do „Apostolstwa Chorych" jest bezpłatna. Na pokrycie najkonieczniejszych wydatków przyjmuje się dobrowolne ofiary od chorych względnie ich przyjaciół.

Przy zgłoszeniu chorych należy zawsze podać dokładny adres, z podaniem urzędu pocztowego, powiatu i województwa. Radiowe audycje „Apostolstwa" odbywają się w każdy piątek o godzinie 16,30.

„APOSTOLSTWO CHORYCH", Krajowa Centrala — Katowice, ul. Plebiscytowa 49 a.

97

KURS KATECHETYCZNY W KRAKOWIE

W dniach 27—30 sierpnia br. odbędzie się w Krakowie pod protektoratem J. Em. X. Kardynała Sapiehy „Kurs Katechetyczny" z następującym porządkiem:

Dnia 27 sierpnia 1946

1. Msza św. i otwarcie kursu.
2. Referat: „Pedagogika katolicka na tle współczesnych prądów pedagogicznych" — X. prefekt mgr St. Paraś z Częstochowy.
3. Referat: „Wpływ środowiska na religijność dziecka w latach szkolnych" — X. dr Józef Dajczak, prof. U. J. Kr. ze Lwowa.
4. Referat: „Psychika dzisiejszej młodzieży" — X. dr Teofil Długosz, prof. U. J. Kr. ze Lwowa.
5. Referat: „Kształcenie sumienia u młodzieży szkolnej" — X. dr Władysław Poplatek, prof. U. J. Kr. ze Lwowa.

Dnia 28 sierpnia 1946

1. Referat: „Osobowość katechety" — X. dr Marian Michalski, prof. U. J. z Krakowa.
2. Referat: „Swoboda i przymus w duszpasterstwie szkolnym" — X. mgr J. Wojtukiewicz z Częstochowy.
3. Referat: „Motywacja w nauczaniu religii" — X. dr Józef Rozwadowski, asystent U. J. z Krakowa.
4. Referat: „Trudności w dzisiejszym duszpasterstwie szkolnym" — X. dr Stanisław Bednarski Z. K. z Krakowa.

Dnia 29 sierpnia 1946

1. Referat: „Religijne organizacje szkolne" — X. prefekt Tadeusz Repich z Krakowa.
2. Referat: „Praktyki religijne w szkole obecnej" — X. prefekt Franciszek Cholewa z Krakowa.

3. Referat: „Egzorty szkolne“ — X. prefekt Józef Winkowski, szambelan J. Św., z Zakopanego.
4. Referat: „Współpraca katechety z proboszczem na tle dzisiejszej rzeczywistości“ — X. prefekt dr Stanisław Bizuch z Krakowa.

Dnia 30 sierpnia 1946

1. Sprawozdanie z Kursu Katechetycznego w Częstochowie.
2. Rozporządzenia władz szkolnych w sprawach nauczania religii w szkole.
3. Podręczniki szkolne do nauczania religii.
4. Modlitewnik dla młodzieży szkolnej.
5. Miesięcznik katechetyczny.
6. Wolne wnioski.

Zgłoszenia na kurs, indywidualne i zbiorowe, możliwie jak najrychlej, należy kierować pod adresem: X. dr Józef Rychlicki — Kraków, ul. Siemiradzkiego 13 m. 6. Koło Archidiecezjalne XX. Prefektów w Krakowie zapewnia dogodne warunki mieszkania i utrzymania.

98

ODEZWA POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ W TORUNIU W SPRAWIE ZARAZY ZIEMNIACZANEJ

Na zachodnim horyzoncie pojawił się nowy bardzo groźny szkodnik naszych pól ziemniaczanych. Szkodnik ten, który jeszcze zeszłego roku miejscami tylko pojawiał się w odległości około 120 km od granicy naszej zachodniej nad Odrą, obecnie potrafił już zrobić 500 km drogi powietrznej i dziś wykryty został już w powiecie kieleckim. Szkodnikiem tym jest chrząszcz „Colorado“, tak zwana stonka ziemniaczana.

Szkodnika tego należy zniszczyć w zarodku, tam gdzie tylko się pojawi, bo każde jego przeoczenie może doprowadzić do zupełnego zniszczenia naszych pól ziemniaczanych. A ziemniaki to nasza najważniejsza i niczym zastąpić się nie dająca roślina uprawna. Ponieważ zniszczenie naszych pól ziemniaczanych musi doprowadzić do katastrofy głodowej, każdy obywatel w dobrze zrozumiałym interesie powinien przyczynić się do akcji poszukiwania stonki ziemniaczanej.

Poszukiwanie to należy przeprowadzić natychmiast. Aby tę akcję celowo przeprowadzić, musi się tego chrząszcza umieć

rozpoznać. Wygląd chrząszczyka jest następujący: wielkość ok. 1 cm długości. Kształt podobny do biedronki t. zw. bożej krówki, tylko że jest większy i inaczej ubarwiony. Kolor tułowia ma czarne plamy, z których dwie tworzą literę V rozdzieloną. Na pokrywach skrzydeł ma dziesięć podłużnych czarnych kresek. Larwy jego są koloru czerwono-pomarańczowego lub karminowego z czarnymi podwójnymi plamkami wzdłuż tułowia po obu jego bokach. Tak chrząszcze jak i larwy zjadają liście a nawet łodygi ziemniaczane doszczętnie.

Wzywa się wszystkich chętnych ludzi, tak starszych jak i młodych, by bezzwłocznie zgłosili się w razie znalezienia stonki ziemniaczanej lub owadu podobnego do stonki do najbliższego Powiatowego Biura Rolnego, doręczając złapany okaz we flaszce, i równocześnie zapodali miejsce, gdzie ją znaleźli.

Celem zorganizowania akcji zwalczania stonki ziemniaczanej mają polecenie wszystkie Powiatowe Biura Rolne przeprowadzić kursy, na których będą omawiane sposoby zwalczania stonki ziemniaczanej. Należy jak najgoręcej zalecić, by ci wszyscy, którym dobro naszej Ojczyzny leży na sercu, zechcieli się przyczynić do tej akcji. Naszą ambicją powinno być, by żadne pole ziemniaczane w Polsce nie pozostało nie przeglądnięte w miesiącu lipcu i sierpniu.

Wszelkie informacje jak również broszury z odnośnymi wskazówkami dostarczą Powiatowe, Gminne lub Gromadzkie Sekcje Ochrony Roślin, a o ile ich nie ma w danej miejscowości, Powiatowe Biura Rolne względnie Stacje Ochrony Roślin. Sądzimy, że nasza ludność w dobrze zrozumiałym własnym interesie i dla dobra kraju z całym zapałem zabierze się do tej tak ważnej dla nas akcji.

99

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-RZEŹBIARSKI

Zwracamy uwagę Wielebnych Rządców parafii na Zakłady artystyczno-rzeźbiarskie Mikołaja Cichosza w Pelplinie i Alfonsa Cichosza w Tczewie. Zakłady wykonują wszelkiego rodzaju nagrobki, pomniki i Boże Męki. Długoletnia praktyka i fachowe uzdolnienie daje gwarancję solidnego i artystycznego wykonania. Kuria Biskupia poleca wymienione zakłady zainteresowanym.

DOTYCZY ZBIORU ROŚLIN LECZNICZYCH

Zarząd Wojewódzki Związku „Samopomocy Chłopskiej" w Bydgoszczy wniósł do Kurii Biskupiej prośbę, by zwróciła Wielebnym Rządcom parafii uwagę na sprawę zbioru roślin leczniczych, którą należałoby zainteresować szersze warstwy społeczeństwa. Popyt na te rośliny jest wielki i cena bardzo wysoka (np. cena rumianku, lipy dochodzi do 400 zł za kg). Zainteresowanych należy odsyłać do wyżej wymienionego zarządu, który w razie potrzeby służy dalszymi informacjami.

Wielebne Duchowieństwo zechce tę dla ogółu ważną sprawę poprzeć, poruszając ją między parafianami.

Nakładem Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie, pow. Tczew, woj. Gdańskie. — Redaktor odpowiedzialny: X. Kanclerz Franciszek Kurland w Pelplinie. — Konto czekowe PKO Gdynia nr XI-4246, „Kuria Biskupia Chełmińska w Pelplinie".

Czcionkami Drukarni Toruńskiej pod Zarządem Państwowym nr 1 w Toruniu. — E 13 410.